IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 153)**
- **Komisji Zdrowia (nr 80)**

z dnia 20 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 153)

Komisji Zdrowia (nr 80)

20 maja 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, zrealizowały następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1202).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Bernard Waśko** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja** prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, **Maria Ochman** przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność", **Krystyna Ptok** przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, **Zofia Małas** prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Urszula Michalska** przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, **Alina Niewiadomska** prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych oraz **Ewa Steckiewicz-Bartnicka** członek prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej.
W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Jakub Stefański**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Zanim rozpoczniemy oficjalnie posiedzenie połączonych Komisji, proszę o dokonanie głosowania w celu stwierdzenia kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali głosują za pomocą urządzeń do głosowania, logując się najpierw z legitymacją poselską. Posłowie pracujący zdalnie – za pomocą tabletów. Głosowanie uruchomione. Proszę oddać głos w celu sprawdzenia kworum.

Według informacji sekretariatów Komisji w obydwu Komisjach mamy kworum. Dopóki nie będzie merytorycznego głosowania, głosowanie w celu stwierdzenia kworum będzie nadal aktywne. Także w każdej chwili jeszcze można do nas dołączyć.

Wspólnie z panem przewodniczącym Tomaszem Latosem witam wszystkich na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie próbnego głosowania stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1202). Uzasadniać będzie minister zdrowia.

Równocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Wobec powyższego nie jest możliwe wprowadzanie zmian do porządku dziennego posiedzenia. Informuję również, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Chęć zabrania głosu należy zgłaszać za pośrednictwem sekretariatów Komisji, drogą mejlową lub telefonicznie. Informuję jednocześnie,

że członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzeń do głosowania, logując się za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie pracujący zdalnie – za pomocą urządzeń do głosowania w komunikacji elektronicznej, czyli używają tabletów.

Przystępujemy do realizacji…

Chwila. Jeszcze nie czas na wnioski formalne. Rozpocznę najpierw, pani przewodnicząca. Spokojnie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu 19 maja 2021 r. skierowała pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1202) do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Informuję, że Rada Ministrów przedłożyła ten projekt ustawy jako pilny. Z tego powodu marszałek Sejmu na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu ustaliła termin przedstawienia sprawozdania Komisji do 27 maja 2021 r. Zgodnie z art. 37 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej. Proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, chciałam powiedzieć, że zgodnie z regulaminem i formułką, którą pan odczytał, dotyczącą procedury rozpatrywania projektów, ten projekt nie ma zgody na skrócenie terminu, w którym został złożony – od daty złożenia do procedowania. To po pierwsze.

Wyrazić na to zgodę może jedynie Sejm, czyli Wysoka Izba, nie Komisja. A zatem jeżeli pan rozpoczął i uzgodnili panowie przewodniczący z panią marszałek posiedzenie dzisiejsze połączonych Komisji, to panowie złamali regulamin Sejmu. Żadnego innego uzgodnienia w tym zakresie nie było. Nawet nie stawało to na prezydiach Komisji. To jest pierwsza sprawa dotycząca decyzji formalnych.

A teraz dlaczego jesteśmy przeciwni. Bo nawet nie znamy godziny nocnej – czy to była 24:00, czy może 23:59, czy 00:20 – kiedy ten projekt trafił do Sejmu. To najważniejsze uchybienie. To, że państwo z Prawa i Sprawiedliwości czy ze Zjednoczonej Prawicy przystajecie na to – zgoda. Ale my nie przystajemy. Przede wszystkim to jest skandal w stosunku do naszych partnerów społecznych i do problemu, który ten projekt ustawy rozstrzyga.

Porozumienie zawarte w 2018 r. przez pana ministra Szumowskiego z pracownikami ochrony zdrowia, z reprezentacjami ich związków zawodowych odbiega od tego, co jest zawarte w przedłożeniu. Po drugie, państwo nie przeprowadzili poprawnie negocjacji z grupami zawodowymi. Na przykład z jedną z największych grup zawodowych – z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych. Rozstrzygamy…

Nie, same nie zerwały. Gdyby pani poseł wiedziała, o co chodzi, toby pani miała pretensje do swojego ministra. Obecny minister zdrowia odszedł od uzgodnień, które zawarł minister Szumowski.

Jeżeli mówimy o tym, jak powinny być szanowane uzgodnienia – to tego szacunku nie ma. 670 tys. pracowników ochrony zdrowia czeka na ustawę o najniższym wynagrodzeniu zasadniczym. Nie wystarczyły i nie wystarczą im brawa pana premiera Morawieckiego i podziękowania za ciężką pracę w okresie pandemii…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja rozumiem, że pani zgłosiła sprzeciw przeciwko temu drukowi.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tak. I składam od razu wniosek…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Będzie czas… Nie, nie… Głosujemy po kolei.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Również zapowiadam w imieniu mojego klubu Koalicja Obywatelska wniosek o odrzucenie tego projektu. Dlatego że państwo butem dociśnięcie i przegłosujecie…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, pani złożyła wniosek formalny. Za chwilę go przegłosujemy. Proszę pozwolić przegłosować, a nie mówić o wszystkich wnioskach naraz. Przyjdzie czas na zgłaszanie wniosków. Upominam panią przewodniczącą, żeby zabierała głos do rzeczy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Może mnie pan upomnieć. Mój wniosek jest o zamknięcie posiedzenia Komisji i o zdecydowanie przez parlament. Komisja nie może złamać regulaminu Sejmu. To Izba decyduje o skróceniu terminu. To jest pierwsza podstawowa, kardynalna zasada. To nie pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę pozwolić nam przejść do głosowania.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To złamanie przepisów regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja tylko przeczytam pani fragment regulaminu Sejmu, o którym pani mówi, zarzucając, że łamiemy prawo. Artykuł 37 ust. 4 regulaminu Sejmu stanowi: pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja – podkreślam: lub komisja – postanowią inaczej. Rozumiem, że pani ma prawo zgłosić sprzeciw, ale niech pani nie mówi, że jest to niezgodne z prawem. Poddaję ten sprzeciw pod głosowanie.

Zamykamy kworum. Przystępujemy do głosowania nad sprzeciwem… Dobrze. Za chwilę będzie wniosek.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dopuści mnie pan?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Zamykamy głosowanie nad kworum… Pani złożyła wniosek formalny. Pani pozwoli, pani przewodnicząca, że go przegłosujemy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale chcę go sformułować.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już pani sformułowała. Sprzeciw wobec skrócenia terminu.

Zaraz. Po kolei. Nie wszystkie wnioski naraz. Głosujemy pojedynczo.

Już? Wobec tego formułuję wniosek – kto jest za przyjęciem skrócenia terminu…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Przepraszam…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, nie. Przepraszam, pani przewodnicząca, nie będzie mnie pani pouczać, jak mam prowadzić głosowanie. Była propozycja skrócenia terminu. Pani zgłosiła sprzeciw. Wobec tego głosujemy nad propozycją skrócenia terminu. Kto jest za skróceniem terminu rozpatrywania ustawy, bez zachowania siedmiodniowego okresu? Jesteśmy za tym, żeby był skrócony termin. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję, proszę o wyniki. Głosowało 81 posłów. Za 39, przeciw 39, wstrzymało się 3.

Proszę Biuro Legislacyjne o zajęcie stanowiska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym, żeby pan przewodniczący nie manipulował i po raz kolejny za 15 minut nie zwoływał posiedzenia. Tym głosowaniem oceniliśmy, że nie można skrócić terminu

rozpatrywania tego projektu, który dano do Komisji. I jeżeli cokolwiek będziecie manipulować, to znaczy, że będziecie największymi kombinatorami parlamentarnymi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, szanujmy trochę swoją pracę. 10:50 – posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dostali powiadomienie o zwołaniu posiedzenia połączonych Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia. Tak nie można pracować.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Targowica jakaś się robi…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jaka targowica? Jeśli do kogokolwiek powinniście mieć pretensje, to do siebie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, mogę zabrać głos? Zgłaszam się od początku.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Niech pani sama nie włącza mikrofonu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale ja pytam, czy mogę zabrać głos, kulturalnie – i proszę na mnie nie krzyczeć, panie przewodniczący. Ja rozumiem, że jesteście zdenerwowani, bo przegraliście głosowanie, ale proszę się nie unosić. Jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Na razie jest przerwa.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

To po przerwie proszę o głos.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Przepraszam. A czy można by uzyskać opinię pani mecenas tak, żeby wszyscy tę opinię uzyskali, a nie tylko pan przewodniczący?

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę bardzo, głos przekazuję do Biura Legislacyjnego w związku z dwiema wątpliwościami – po pierwsze w ogóle z zasadnością głosowania, po drugie z wątpliwością, że głosowaliśmy nad wnioskiem innym, niż został sformułowany.

Głos z sali:

Nie, nie, nie! Nie zgadzamy się na to.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

To już jest bolszewizm z Białorusi.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Przeczytał pan ten wniosek słowo w słowo. Proszę teraz nie kłamać. Odczytał pan wniosek, za którym my głosowaliśmy. Proszę w tej chwili…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Niech pan nie krzyczy, spokojnie. W druku głosowania głosowaliśmy wniosek formalny pani poseł Skowrońskiej. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, to jest projekt o charakterze pilnym, bowiem jest przywołany art. 123 Konstytucji dotyczący podstawy, na jakiej wniesiony jest ten projekt. Tu jest nieco inna procedura. Przy zwykłym projekcie rzeczywiście musiałaby być zgoda Komisji, żeby skrócić termin wynikający z art. 37 ust. 4. Natomiast mamy rozdział 2, który dotyczy

postępowania z pilnymi projektami ustaw w regulaminie Sejmu. Art. 73 ust. 1 stanowi, że pierwsze czytanie pilnego projektu ustawy przeprowadza się na posiedzeniu Sejmu lub komisji i marszałek Sejmu może zarządzić przeprowadzenie pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4. Właściwie to głosowanie było bezprzedmiotowe. Bo marszałek, kierując…

No tak, ale po prostu nastąpił błąd. To głosowanie nie powinno się odbyć, dlatego że wprost przepisy…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale się odbyło i historii nie zmienimy.

Legislator Urszula Sęk:

Uznajemy, że pani marszałek, kierując do pierwszego czytania, zarządziła odbycie pierwszego czytania bez zachowania terminu z art. 37 ust. 4. I tak należy to interpretować. Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, prosiłam o głos przed przerwą. Czy mogę teraz?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Panie przewodniczący, ja od początku prosiłem o głos formalny, a pan udziela głosu, jak się ktoś odezwie – to pan udziela. Ja się wobec tego też odzywam. Byłem przed panią poseł Hennig-Kloską.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Myślę, że nic się panu posłowi nie stanie, jak będzie wypowiadał się po mnie. Ja proponuję przede wszystkim, żeby opadły trochę emocje. Szanowni państwo, mamy rozmawiać o naprawdę bardzo ważnych kwestiach związanych z wynagrodzeniami ważnych grup społecznych w Polsce. Tak ważna dyskusja nie może odbywać się w takiej atmosferze. Oczywiście osoby odpowiedzialne za zwołanie w takiej a nie innej formie dzisiejszego posiedzenia Komisji w 100% odpowiadają za te emocje.

Panie przewodniczący, mamy dwóch szanownych panów przewodniczących ważnych sejmowych Komisji. Nie może tak być, że posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej o 10:49 dowiadują się, że ważny projekt, który był przedmiotem różnych debat, spotkań, także konsultacji strony rządowej z różnymi grupami zawodowymi, będzie procedowany za 10 minut. Bo w gruncie rzeczy nie mamy pewności, czy wszystkie strony zainteresowane udziałem w dzisiejszej Komisji mogą być reprezentowane. Widzę, że są reprezentowane i zdalnie z nami uczestniczą przedstawiciele poszczególnych zawodów. Ale nie wiemy, czy jeszcze są jakieś grupy zainteresowanych, które mogłyby również chcieć dzisiaj uczestniczyli w posiedzeniu Komisji. Tak nie można procedować tak fundamentalnie ważnych kwestii Sejmie Rzeczpospolitej Polskiej. Czy naprawdę my jako posłowie na Sejm nie możemy pracować w normalnych warunkach, gdzie mamy czas na zapoznanie się z wnioskami poszczególnych zawodów, strony społecznej i dowiedzieć się, czy zostały przez rząd przynajmniej częściowo spełnione? Czy nie możemy wysłuchać w spokoju stanowisk poszczególnych grup? Przecież wszyscy mamy jeden cel. Przeżyliśmy bardzo trudne miesiące w opiece zdrowotnej i musimy wyjść tak naprawdę z tego klinczu. Nie możemy w ten sposób po prostu pracować. Ja zatem apeluję, mimo regulaminu Sejmu, mimo prawa lub nieprawa pani marszałek, by pracować nad tym dokumentem w sposób cywilizowany, godny Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i aby zwołać to posiedzenie w normalnym trybie, upewnić się, że wszystkie strony społecznej i grupy zawodowe są z nami obecne i będą mogły wygłosić swoje stanowiska – żeby to wszystko po prostu przebiegało w normalnej atmosferze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szopiński.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, 18 maja 2021 r. rząd opracował projekt ustawy, nad którym mamy dzisiaj procedować. Projekt ten został skierowany do Sejmu 19 maja w późnych godzinach wieczornych. Dziś marszałek Sejmu w oficjalnym komunikacie przekazywanym posłom o godzinie 9:00 – wtedy kiedy rozpoczynały się obrady dzisiejszego dnia – nie poinformowała posłów, że ma odbyć się posiedzenie Komisji Zdrowia i Komisji Finansów Publicznych. Ja byłem na sali i dokładnie słuchałem tego komunikatu. W związku z tym mam pytanie, w jakim trybie i dlaczego w tak pośpiesznym tempie realizujemy to nasze spotkanie. W dokumentach, które zostały przekazane posłom, zarówno przez Naczelną Radę Lekarską, jak i przez związek pielęgniarek i położnych… W jednym z nich czytamy tak: Do trójstronnego zespołu do spraw ochrony zdrowia nie zostali zaproszeni w charakterze pełnoprawnej strony przedstawiciele samorządu lekarskiego, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy ani przedstawiciele innych samorządów zawodów medycznych. W rezultacie zapoznając się z uzasadnieniem do projektu ustawy, można odnieść błędne przekonanie, że poza Forum Związków Zawodowych wszyscy interesariusze systemu ochrony zdrowia akceptują przedłożone w projekcie ustawy propozycje zmiany siatki płac. W rzeczywistości jednak Ministerstwo Zdrowia nie prowadziło żadnego dialogu ze środowiskiem lekarskim w sprawie zmiany wysokości wynagrodzeń, a przebieg prac zespołu trójstronnego wskazuje na próbę marginalizacji roli personelu lekarskiego w systemie ochrony zdrowotnej.

Panie przewodniczący, niech mi pan odpowie. Ja wczorajszy dzień sejmowy skończyłem o godzinie 23:00 na sali posiedzeń Sejmu. O godzinie 9:00 byłem również na tej sali. Kiedy ja miałem zapoznać się z projektem tej ustawy? Mówię jako skromny poseł. Kiedy miałem zapoznać się z projektem tej ustawy? W związku z tym jestem za tym, o czym mówiła pani poseł Skowrońska, aby odłożyć procedowanie – aby posłowie mieli szansę i okazję zapoznania się z tym projektem, aby mogły odbyć się konsultacje ze środowiskiem lekarskim i ze środowiskiem pielęgniarek i położnych, aby projekt tej ustawy był powszechnie znany.

Ostatnia kwestia. Zarówno wtedy, kiedy pan poddał swój wniosek pod głosowanie, na sali był pan, bo pan go poddał, i było też Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu. W związku z tym mam pretensje do Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu – dlaczego nie protestowało wtedy, kiedy pan poddał ów projekt, że ten projekt jest niezgodny z prawem? A jeżeli przyjęliśmy, że ustawa jest już w obróbce parlamentarnej i pan podał tego typu wniosek, to powiedziałbym, że właścicielami tego wniosku i właścicielami projektu tej ustawy są posłowie, którzy zdecydowali w głosowaniu na tej sali o odłożeniu procedowania w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Marcelina Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Szanowni państwo, to jest ważny projekt. Pełna zgoda. To jest ważny i potrzebny projekt. Zawody medyczne czekają na ten projekt. Ale nie może być tak, że próbujecie go przepchnąć kolanem w ciągu jednego dnia, jednego posiedzenia Sejmu, nie dając nam czasu na to, żeby spotkać się z przedstawicielami zawodów medycznych i zobaczyć, jakie jest ich zdanie. Uzyskaliśmy dwie opinie. Nie mieliśmy czasu, żeby skonsultować się z farmaceutami i farmaceutkami, fizjoterapeutami i fizjoterapeutkami, diagnostami i diagnostkami. To jest naprawdę skandaliczne, że w sytuacji pandemii nie potraficie przeprocedować tak ważnej ustawy w sposób, który byłby odpowiedni również dla posłów i posłanek opozycji, ale przede wszystkim dla zawodów medycznych.

Dzisiaj mieliśmy spotkanie z pielęgniarkami i położnymi. To są kobiety, które narażają swoje życie i zdrowie w czasie pandemii. A wy je traktujecie, jakby były nieważne. Jakby można było je po prostu potraktować – za przeproszeniem – z buta. To jest sytuacja skandaliczna, która nie powinna mieć miejsca. Mamy projekt, na który czekają inne zawody medyczne poza pielęgniarkami, poza lekarzami. Wiemy, że bardzo im zależy na tym, żeby on był przyjęty. Wiemy również, że są pielęgniarki i położne, które nie godzą się na zapisy, które znajdują się w tej ustawie. Ministerstwo zamiast dojść do poro-

zumienia i nie doprowadzić do sytuacji, w której pielęgniarki grożą w trakcie pandemii, chwilę po trzeciej fali, przed czwartą falą, której się spodziewamy ze względu na niski stopień wyszczepienia… Wy mówicie, że nie będziecie ich słuchać i że będzie przepychać coś kolanem przez parlament. Naprawdę zastanówcie się, co robicie. Bo jeżeli doprowadzicie do strajku pielęgniarek i położnych w Polsce w czasie pandemii koronawirusa, to każda jedna osoba, która będzie miała problem z dostępem do ochrony zdrowia jeszcze większy, niż ma obecnie… To będzie wasza wina.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Chociaż konsekwencję tej wypowiedzi nie do końca zrozumiałem. Projekt jest bardzo potrzebny. A z drugiej strony… Może ja czegoś nie rozumiem. Pan przewodniczący Tomasz Latos, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po pierwsze i najważniejsze – proponuję i namawiam wszystkich do obniżenia temperatury tego sporu, który jest tutaj zupełnie niepotrzebny. Pani poseł Zawisza, zanim też uległa pewnym emocjom, mówiła słusznie, że projekt jest bardzo potrzebny i bardzo oczekiwany. Dodajmy, że ten projekt był bardzo długo negocjowany w komisji trójstronnej. Były trzy związki zawodowe – Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych, OPZZ i „Solidarność". Ta ustawa – panie pośle Szopiński – ma trzy strony. Wpłynęła do Sejmu nie późnym wieczorem, chociaż dla kogoś może 18:00, 19:00, 20:00 to jest bardzo późny wieczór. No ale umówmy się, nie wpłynęła późnym wieczorem, nie wpłynęła również w nocy. Myślę, że było dość czasu, żeby z trzema stronami się zapoznać. To jedna sprawa.

Druga sprawa, szanowni państwo. Oglądają to też ludzie, którzy nie wiedzą, nie znają procedury sejmowej, nie wiedzą, jakie są fakty. Bardzo bym prosił, żebyśmy nawet w tym sporze trzymali się faktów. Pani poseł Hennig-Kloska, mam powiadomienia z Komisji Zdrowia – 9:33. 9:33, pani poseł. O 9:33 pani dostała. Być może pani dopiero o 10:44 sprawdzała? Proszę podejść do sekretariatu. Pani poseł, proszę podejść do sekretariatu Komisji.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

10:44 – powiadomienie o posiedzeniu Komisji.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja nie mówię, pani poseł, o SMS-ie. Proszę czytać mejle. Mam tu mejl z sekretariatu Komisji. Bardzo proszę o opanowanie emocji, bo ta ustawa jest rzeczywiście bardzo potrzebna i tak jak powiedziałem, była długo negocjowana. Prawdą jest to, co powiedziało Biuro Legislacyjne, że ten wniosek w ogóle nie powinien być głosowany. Państwo mogli sformułować inny wniosek, do którego macie pełne prawo, odłożenia procedowania. Jeśli pani marszałek kieruje do Komisji i podejmuje decyzję o tym, że tryb jest skrócony, to oczywiście posłowie mogą postawić wniosek o odrzucenie tego projektu, o przerwanie procedowania. Jak najbardziej mamy prawo. Ja uważam, że wokół tego powinna się toczyć ewentualna dyskusja. Choć przyznam szczerze, jest dla mnie zaskakująca. Bo ja raczej się spodziewałem tego, że państwo będą składać wnioski, poprawki do tego dokumentu, które różne środowiska medyczne będą przedstawiać i państwo będą przejmować to jako swoje poprawki, a nie tego, że państwo postanowią zablokować całkowicie procedowanie tego tematu.

Bo co znaczy zablokowanie? To znaczy, że od 1 lipca nie wejdą…

Właśnie! Pani poseł, pani mówi, że tracimy czas. Państwo właśnie na to grają. Państwo nie chcą składać wniosków o podwyższenie, o zwiększenie jeszcze tych podwyżek dla takiego czy innego zawodu medycznego lub uznać, że słusznie są podniesione innym w tym wykazie. Państwo w ogóle nie chcą jakichkolwiek podwyżek. Tak. Państwo w ogóle nie chcą jakichkolwiek podwyżek. Taka jest niestety prawda. Ja w związku z tym proszę, byśmy procedowali, abyśmy się później spierali przy poszczególnej punktach, przy poszczególnych artykułach, przy poszczególnych rozwiązaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rajmund Miller, proszę bardzo.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Miałem nie zabierać głosu, ale niestety muszę. Proszę państwa, my nie jesteśmy za tym, żeby nie było podwyżek. My po prostu nie pozwalamy robić sobie kpin z Sejmu i z nas. Panie przewodniczący, proszę nie opowiadać, że 9:33 czy 10:00, bo to nie ma żadnego znaczenia… Albo że przez noc mieliśmy przeczytać… Panie przewodniczący, tam jest tyle przeliczników, tam jest tyle innych różnych rzeczy, że proszę nie wymagać od nas, żebyśmy w ciągu dwóch godzin to przeanalizowali. Pan mówi o trzech stronach.

To nie ma znaczenia, panie przewodniczący. To nie jest powieść, to nie jest artykuł w gazecie. To są bardzo poważne sprawy, do których musimy się jako poważni posłowie przygotować. Komisja trójstronna spotykała się kilkakrotnie. A państwo chcecie, żebyśmy w ciągu kilku godzin czy w nocy przeczytali, przeanalizowali i podjęli decyzje, które mogą być krzywdzące dla różnych zawodów medycznych. My jesteśmy za tym, żeby zarobki w zakresie zawodów medycznych były sprawiedliwe, żeby wysłuchano przedstawicieli tych zawodów. Więc proszę nam nie insynuować tego typu rzeczy. My jesteśmy przeciwko niepoważnemu traktowaniu Sejmu, posłów i strony społecznej. My siądziemy nawet w przyszłym tygodniu do stołu, jak dacie nam czas na to, żeby to dokładnie przeanalizować. My nie dyskutujemy nad jadłospisem na dzień jutrzejszy. My dyskutujemy nad sprawami bardzo ważnymi dla kraju. Proszę was, miejcie poważne podejście. Bo to nie jest pierwsza ustawa, którą tak wprowadzacie. Te ustawy potem mają szalone znaczenie dla całego naszego społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Joński.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Procedowanie tego projektu ustawy to jest w ogóle wyraz braku szacunku dla parlamentarzystów, ale przede wszystkim dla tych, których tutaj nie zaproszono, dla tych pań i panów, między innymi z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, ale też z innych związków zawodowych.

Ponieważ pan przewodniczący przed momentem powiedział, że nie zrozumiał, o co chodzi, ja chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że w tej państwa propozycji chodzi o dokładnie 158 000 etatów, gdzie wzrost według państwa propozycji wynosi zero. Kolejne 30 145 etatów, gdzie wzrost wynosi 2,67%. Mówimy o grupie 190 000 pielęgniarek i położnych, gdzie wzrosty są albo zerowe, albo na poziomie 2,67%. Po prostu z tym się nie zgadzamy. Robicie to szybko, bez konsultacji z pielęgniarkami położnymi. Kiedy przedstawiacie „Nowy ład” i piękne slajdy o tym, co będzie w 2027 r., trzeba tu i teraz podnieść pensje pielęgniarkom, położnym i lekarzom – i tego nie robicie. Proponujecie podwyżki na poziomie zero. Z tym się po prostu nie zgadzamy, panie przewodniczący. Uważamy, że to powinna być poważna dyskusja, z udziałem również stron zainteresowanych, a nie robienie tego na szybko i dopychanie kolanem z propozycją podwyżki na poziomie zero. Z tym się po prostu nie zgadzamy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie w trakcie pierwszego czytania będą mieli okazję wypowiedzieć się zainteresowani. Ale na razie takich szans nie mają jeszcze. Pani poseł Katarzyna Lubnauer, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jesteśmy w momencie, można powiedzieć, nawet historycznym, że wydaje się czymś zupełnie rozsądnym, że po brawach, które widzieliśmy od pana premiera, należy się ludziom, którzy ciężko pracowali w ostatnich czasach, również szacunek. Jest brakiem szacunku fakt, że po pierwsze, ustawa wchodzi… Ja przepraszam, SMS-a dostałam o 10:45 o posiedzeniu Komisji, które jest o godzinie 11:00.

Po drugie, rzeczywiście nie ma możliwości żadnych konsultacji ze środowiskiem. Jeszcze w poniedziałek byłam na spotkaniu z Okręgową Izbą Lekarską. Wszyscy praktycznie posłowie Koalicji Obywatelskiej spotkali się z lekarzami, żeby dowiedzieć się, jakie są ich oczekiwania. Koledzy spotkali się w tym czasie również pielęgniarkami. My wiemy, że wszyscy oczekują podwyżek, a przynajmniej nie obniżek. To, co się zmie-

nia na przykład w przypadku lekarzy, to jest obniżka. Poprzednio współczynnik był 1,6. Teraz mamy współczynnik 1,3 średniej w gospodarce. Trudno to nazwać inaczej niż obniżką, nawet jeżeli chwilowo da dodatkowe 19 zł. Dla mnie jest dość oczywiste, że powinniśmy odłożyć to posiedzenie Komisji, jeśli nie o siedem dni, to przynajmniej o jeden dzień, żeby spokojnie można było przygotować poprawki. Może wam, kiedy wiecie, że siłowo przegłosujecie wszystko i odrzucicie wszystkie poprawki, które składa opozycja, jest wszystko jedno, cokolwiek w nich będzie. Dla was jest oczywiste, że możemy złożyć dowolną poprawkę. Możemy zrobić cokolwiek, żeby pomóc pracownikom ochrony zdrowia. Ale my chcemy potraktować to poważnie. Chcemy móc od tych ludzi dowiedzieć się, jakie są oczekiwania i co proponowali. Chcemy dowiedzieć się, na jakim etapie były konsultacje z rządem, co zostało już wynegocjowane, a co jeszcze nie. Rozmawialiśmy z pielęgniarkami. Wiemy, że zostały potraktowane w sposób, delikatnie mówiąc, niegrzeczny, w typowo urzędniczy sposób, arogancko. Mimo że jeszcze przed chwilą były sytuacja, w której widzieliśmy, jak pan premier i inni bili brawa. Teraz mam wrażenie, że chcą bić po twarzy. Dlatego wnioskujemy o to, żeby odłożyć to posiedzenie przynajmniej o 24 godziny – i o to wnioskuję. Składam formalny wniosek o odłożenie tego posiedzenia przynajmniej o 24 godziny, żeby można było spokojnie przeczytać projekt i żebyśmy mogli zapoznać się z opiniami środowisk.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska jeszcze. Wniosek był głosowany… Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze z zespołem, przegłosowaliśmy. Jesteśmy po przeprowadzonym głosowaniu. Wniosek został przyjęty. Państwo nie muszą szukać kruczków prawnych, żeby w tym momencie próbować powiedzieć, że wniosek pani marszałek o ustalenie tego terminu jest tym samym co termin pilny. Pani marszałek nie przekazała przy skierowaniu tego wniosku własnego zarządzenia dotyczącego głosowania czy odbycia posiedzenia, czy traktowania, że procedujemy nad tym projektem jako nad projektem pilnym. To po pierwsze.

Po drugie, jesteśmy po głosowaniu.

Po trzecie, jeszcze rano… Teraz bym poprosiła Biuro Legislacyjne albo służby prawne Sejmu o podanie informacji, o której godzinie ten projekt został zawieszony na stronach internetowych. Bo my tego nie wiemy. Jeszcze o 9:00 rano tego projektu nie było. Teraz mówienie przez państwa przewodniczących i próba pokazania, że my nie chcemy pracować i że to jest krótki projekt… Pan przewodniczący Kowalczyk z Komisji Finansów Publicznych powinien pamiętać, bo to nie jest jedyny projekt. To jest projekt o VAT, który też został w trybie pilnym skierowany – ponad 500 stron. Bardzo skomplikowany projekt, jeżeli o tym mówimy. Materia bardzo skomplikowana. Projekt pilny to materia niezwykle ważna dla dalszego funkcjonowania ochrony zdrowia. To pokazanie, w jaki sposób i jak rzetelnie państwo traktują pracowników ochrony zdrowia. Nie będę opowiadała, w jaki sposób były prowadzone uzgodnienia przez ministra zdrowia. Bo już jest po nich. Państwo nie doszli do porozumienia. Przedstawiciele izb lekarskich, którzy spotykali się z nami – uczestniczyli w tych spotkaniach również posłowie Prawa i Sprawiedliwości – mówili o ilości lekarzy, ilości pielęgniarek, wynagrodzeniach, o tym, co jest ważne.

Jeżeli państwo mówią o Funduszu Odbudowy, to państwo powinni te dwie rzeczy połączyć. Powinni państwo pokazać, bo po pandemii potrzebne jest odbudowanie… Po pierwsze tego, jak ma wyglądać opieka zdrowotna. I tylko tyle. Ja nie będę – w stosunku do tego, co mówiła pani poseł Lubnauer o 24 godzinach – wniosku formułowała inaczej. Ale powinnam ten wniosek sformułować z czystego szacunku dla pracowników ochrony zdrowia. Pokazał się ten projekt, on jest nieuzgodniony albo dopychany kolanem. W nocy. Naprawdę, jeżeli panowie przewodniczący zobaczycie i sprawdzicie, to on jest w nocy. Nieważne, o której się ktoś kładzie. Jestem za tym z szacunku dla izb lekarskich, dla diagnostów, dla pielęgniarek, dla lekarzy, dla rehabilitantów. Bardzo wiele

grup zawodowych jest w sporze zbiorowym. Bardzo wiele grup zawodowych jest na dzień przed protestem.

Panie przewodniczący Latos, mnie nie interesuje, o której pan chodzi spać. Ja mogę iść z kurami. Ale jestem przygotowana każdego dnia, wstaję rano i jestem przygotowana do wszystkich posiedzeń Komisji. A to, co robicie, to jest jeden z największych skandali. Nie mieliście czasu rozmawiać z pracownikami. Łamiecie wszelkie porozumienia z 2018 r. Wszystko łamiecie. Jak mają traktować was jako pracodawców, jako tych, którzy decydują o naszym zdrowiu, obywatele i te grupy zawodowe? Jeden z największych skandali w tym parlamencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Sipiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, trzy sprawy, które chcę poruszyć. Czy można? Panie pośle, można? Pan poseł tak zwraca uwagę innym… Może. Nie wiem, czy mogę mówić. Po pierwsze, szanowni państwo, procedura jest zgodna z regulaminem i w tym momencie procedujemy. Panie przewodniczący, pomimo prób opozycji i kruczków prawnych prosiłbym o przejście do procedowania tej ustawy, bo ona jest zgodna z prawem i nie ma żadnego elementu, który jest naruszeniem tego prawa. A to właśnie opozycja próbuje wprowadzić destrukcję w tym działaniu i procedowaniu tej ustawy.

Druga rzecz, tryb pilny jest tym specjalnym. Tryb pilny wynikający z jakichś przesłanek. Tu przesłanką jest bardzo istotna rzecz. Chyba nikt nie ma wątpliwości, w jakiej sytuacji jesteśmy – pandemicznej. Każdy krok w kierunku polepszenia sytuacji materialnej pracowników służby zdrowia idzie w dobrym kierunku, chyba że ktoś ma inne zdanie – to wyrazi to w głosowaniu.

Wreszcie trzecia rzecz. Ustawa jest według mnie oczekiwana i w środowisku wbrew pozorom i temu, co mówi na przykład pani wiceprzewodnicząca Skowrońska, te sprawy były dość dokładnie omawiane. Zresztą jak przejdziemy do omawiania tej ustawy, sądzę, że pan minister wyjaśni dokładnie, na czym to polega i na jakim jesteśmy etapie.

Ostatnia, czwarta, sprawa. Szanowni państwo, kiedy ustawy są niekontrowersyjne – a tak słyszymy, że ona nie jest kontrowersyjna w sensie zawartości, tylko procedury – to w wielu parlamentach, w tym i polskim, można przegłosować ustawę w ciągu kilku godzin. Nie ma żadnego problemu. Chodzi o wolę, a nie o kruczki prawne. Apeluję do państwa posłów, żebyśmy przeszli do pracy, a nie łapali się za słówka i mówili, że to jakaś kompromitacja. Uważam, że dalsze przeciąganie tej dyskusji jest kompromitacją i sygnałem, że parlament nie może załatwić tak oczywistej sprawy jak podwyżki dla pracowników służby zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł… Ponieważ były zarzuty co do konsultacji, oddam głos pani Marii Ochman, żeby poinformowała o konsultacjach. Proszę bardzo, może nie tyle prośba o meritum do ustawy, bo jeszcze będzie dyskusja, tylko o konsultacje – czy się odbyły, czy nie. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący…

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani przewodnicząca, bliżej mikrofon, bo nie słychać.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman:

Może teraz. Halo?

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Niestety nadal nie słychać pani przewodniczącej.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman:

Może teraz. Pozwolę sobie jeszcze raz podziękować za głos i odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Kowalczyka. Proszę państwa, to nie jest nowy projekt. To jest projekt, który został przyjęty i uchwalony przez parlament w 2017 r. To jest nowelizacja tego projektu. To pierwszy projekt w ogóle, który powstał, który reguluje systemowo sprawę wynagrodzeń dla wszystkich pracowników. Państwo nad tym dokumentem pracowali już dwa razy. Już był przez parlament dwa razy przyjęty od 2017 r.

Druga rzecz. Prace nad tym projektem, nad nowelizacją tego projektu rozpoczęły się bodajże w styczniu. Chcę powiedzieć, że nieprawdą jest, ale to nie mnie o tym informować, to Komisja Zdrowia… Bo są dokumenty, materiały i rozumiem, że w tej sprawie zabierze głos Ministerstwo. Ja mogę tylko dać pewne świadectwo. Od stycznia bodajże rozpoczęły się rozmowy najpierw z udziałem ekspertów, czyli wszystkich samorządów, wszystkich związków zawodowych, nawet tych niereprezentatywnych. Później decyzje i porozumienie były podejmowane już w ramach zespołu trójstronnego, a więc zgodnie z ustawą o Radzie Dialogu Społecznego i o podziale ról społecznych, które są sankcjonowane przez ustawę. To było robione do połowy marca. Było podpisane porozumienie, do którego głos sprzeciwu wniósł jeden związek zawodowy. Szanowni państwo, później ustawa była przedmiotem prac i tak jak powiedziała pani poseł Hennig-Kloska… Bardzo dziękuję, że państw ugrupowanie jednak widzi taką potrzebę, żeby ten problem rzeczywiście rozwiązać. Ta ustawa jest niezwykle potrzebna i oni wszyscy wszystko wiedzą. Wie środowisko, wiedzą i państwo posłowie, wiedzą również samorządy. No powiedzmy sobie szczerze, nawet obraźliwe listy pod adresem sygnatariuszy tego porozumienia są pisane.

Ja mam do państwa jedną tylko gorącą prośbę. O to, żebyście państwo zrozumieli, że w tej ustawie nikt niczego nikomu nie zabiera. Nie jest prawdą, że ktokolwiek na tej ustawie cokolwiek traci. To jest płaca minimalna, a więc dajemy szansę tym, którzy tej szansy do tej pory nie mieli. Nikt nie łamie żadnych porozumień. Pani poseł Krystyna Skowrońska powiedziała, że zostało złamane porozumienie z maja 2018 r., które podpisał pan minister Szumowski z jedną grupą zawodową. Tak, to wtedy było złamanie zasad dialogu społecznego, dlatego że my w służbie zdrowia nie mamy tylko pielęgniarek i lekarzy. Tak, te grupy są najsilniejsze. I ich wynagrodzenia na pewno już są wyższe niż te, które za chwilę, mam nadzieję, państwo zaakceptują. My prosimy, żeby państwo byli głosem i mówili głosem tych, którzy nie mają tej siły przebicia. W tej ustawie nie ma niczego, co wskazywałoby, że ktoś coś stracił albo że ktoś nie był poinformowany.

Dlatego proszę państwa o to, żebyście ten dokument przyjęli. On ma szansę obowiązywać od 1 lipca. On daje szansę, że niektórzy dostaną po kilkaset złotych, a niektórzy ponad 1000 zł podwyżki. To pokazuje, jak rozwarstwiony jest system ochrony zdrowia. Każdy z państwa doskonale wie, że jest to jedyne rozwiązanie systemowe. Jestem wdzięczna państwu jako Komisji Zdrowia za to, że w 2017 r. to przyjęli. Mam nadzieję, że teraz również ten dokument kompleksowy, systemowy, uwzględniający wszystkie grupy zawodowe, będzie przyjęty. Bo tak jest ten dokument skonstruowany. Proszę zwrócić uwagę, że również pracodawcy wyrazili na niego zgodę. Pytanie, czy Narodowy Fundusz Zdrowia zabezpieczy środki. Rzeczywiście o to trzeba pytać, czy będą środki zabezpieczone na realizację tej ustawy. To jest szalenie istotne. Również dla nas. Bo my nie chcemy zadłużać naszych szpitali. Chcemy, żeby te pieniądze trafiły do ludzi, bo im się te pieniądze po prostu należą. Nie tylko za to, że pracują bardzo ciężko. Mówią bardzo dużo państwo o pierwszej linii frontu. Trzeba pamiętać też o tych, którzy są na drugiej linii. Historia militarna bitew pokazuje, że bez tego zaplecza ci, co są na pierwszej linii, też nie wygrywają. Tylko i wyłącznie ten projekt, który reguluje to systemowo, nikomu nic nie odbiera, dodaje tym, którzy mają mniej, również pielęgniarkom i położnym, również lekarzom… Po raz pierwszy się z tym spotykam w ciągu 20 lat swojej pracy zawodowej, że środowisko jest przeciwne wzrostowi wynagrodzeń. Ja mam jednak nadzieję, że polski parlament przyjmie tą ustawę. Bardzo wdzięczna państwu będę za to.

Jeśli będą jakiekolwiek pytania i będę miała możliwość zabrać głos, panie przewodniczący, mam nadzieję, że pomogę wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Ale apeluję jeszcze raz

do państwa w imieniu zrzeszonych pracowników wszystkich grup zawodowych, zrzeszonych nie tylko w mojej organizacji związkowej. Wiele organizacji dzisiaj się wypowiada przeciwko czy krytykuje „Solidarność". Chcę powiedzieć, że właśnie dzięki „Solidarności" dzisiaj obchodzimy jubileusze korporacji zawodowych. Bo to „Solidarność" była tą siłą, która odtwarzała ruch samorządów zawodowych. Cieszę się z tego, że tak jest, i mam nadzieję, że właśnie w parlamencie w te rocznice, które są w tej chwili, uda nam się przyjąć ten dokument. A kto szybko daje – w sensie finansów, a od lipca na te pieniądze wszyscy czekają – daje dwa razy. Apeluję o to do państwa. Dziękuję serdecznie za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze mam dwa zgłoszenia, więc je wyczerpię. Pani poseł Monika Wielichowska, proszę bardzo.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Bardzo żałuję, panie przewodniczący, że dopiero teraz udziela mi pan głosu jako posłance członkini sejmowej Komisji Finansów Publicznych, ale też sejmowej Komisji Zdrowia. Bardzo żałuję, ale dziękuję.

Szanowni państwo, no cóż, kiedy co roku z systemu ubywa około 7,5 tys. pielęgniarek i położnych, kiedy średnia wieku pielęgniarek i położnych to około 50–60 lat i stale rośnie, kiedy w końcu jaskrawo widać brak zastępowalności pokoleniowej i kiedy służba zdrowia jest na granicy wydolności, a pracownicy medyczni i niemedyczni na granicy wytrwałości, Ministerstwo Zdrowia udaje dialog ze środowiskiem pielęgniarskim i lekarskim. Minister zdrowia wystraszony zapowiedzią strajku ostrzegawczego – bo taki nastąpił w nocy – wrzuca krzywdzący pielęgniarki i położne bałaganiarski projekt. Bo tak można go nazwać. Niestety nie mieliśmy – my jako posłowie członkowie sejmowej Komisji Finansów Publicznych i sejmowej Komisji Zdrowia – czasu na zapoznanie się z tym projektem, bo został on wrzucony wieczorem. A Komisje zaczęły obradować o godzinie 11:00. Uważam, że to jest skandal. Uważam że to jest lekceważenie środowiska medycznego i pielęgniarskiego, przede wszystkim brak szacunku. My, panie przewodniczący, potrzebujemy czasu na analizę zapisów ustawy, bo nie jesteśmy maszynką do głosowania. Chcielibyśmy skonsultować załącznik dotyczący współczynników pracy, który jest zawarty w tym projekcie. Chcemy go skonsultować, ale na to potrzebujemy czasu. Chcę zaznaczyć, że w „Krajowym planie odbudowy" sami napisaliście, że zbyt szybki proces legislacyjny jest procedowany w parlamencie i że trzeba to zmienić i naprawić. No ale przecież to wy sami tworzycie w ten sposób prawo i powstaje wiele prawnych bubli. To wy wnosicie projekty ekspresem, bez konsultacji, często nocą. Zmieńcie to. Macie szansę, możecie to zrobić tu i teraz. My chcemy przyzwoicie pochylić się nad tym projektem. Chcemy przygotować poprawki w konsultacji z zainteresowanymi grupami zawodowymi. Projekt wymaga wysłuchania publicznego, o które z pewnością będziemy dzisiaj jeszcze wnioskować. I na koniec chciałabym pana prosić, panie przewodniczący, aby udzielił pan głosu przewodniczącej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, pani Krystynie Ptok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zdzisław Wolski.

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

Koleżanki i koledzy, już minęła godzina, a my ciągle jesteśmy na etapie spraw formalnych. Oczywiście zgadzam się z wszystkimi uwagami, że to za późno, nagle, bez przygotowania. Tym niemniej sytuację mamy taką, że powinniśmy się starać, żeby ta ustawa weszła w życie od 1 lipca. W związku z tym ja bym proponował, żeby już te sprawy formalne pozostawić. Jest, jak jest. W sposób oburzający może, ale niestety, pogódźmy się z tym. Zacznijmy procedować tę ustawę. My jako klub Lewica mamy przygotowane pewne poprawki. Na tyle, na ile mogliśmy. Na pewno będziemy to przy kolejnych czytaniach zmieniać. Również – tu mogę mówić od siebie – jestem lekarzem, problemy lekarzy znam, nawet patrzę na pana profesora Matyję. Wraz z moim kolegą z Częstochowy senatorem Koniecznym byliśmy na spotkaniu też nagle organizowanym przez Naczelną

Radę Lekarską. Jestem mediatorem w sporze z pielęgniarkami u siebie. Ja myślę tak – co nam się uda, to dzisiaj. Mamy Senat. Na pewno to mogę bez uzgodnienia… Mój kolega senator będzie na etapie procedowania jakieś poprawki zgłaszał. Także te prace będą trwały. Wtedy przy takim procedowaniu zdążymy to przyjąć, żeby pan prezydent podpisał od 1 lipca. Środowisko czeka na pieniądze. Ale czy takie, czy inne – na to mamy jeszcze parę tygodni walki zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Ja na pewno będę aktywny również w pracach Senatu. Proponuję, żebyśmy procedowali, bo naprawdę szkoda czasu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo krótko. Wszyscy mamy świadomość tego czasu, który nam został – do 1 lipca. Chcielibyśmy, żeby te gwarancje dotyczące wynagrodzeń, w szczególności pielęgniarek i położnych, zostały zawarte w ustawie.

Natomiast pytanie jest oczywiście bardzo proste. Dlaczego dopiero w tym momencie, można powiedzieć o 11:55, pod presją, która będzie również czekała Senat, a co najważniejsze, bez uwzględnienia konkretnych propozycji Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych… Te postulaty – a mamy całą dokumentację z panem posłem Jońskim – są formułowane od wielu miesięcy i naprawdę był czas na dialog, nie na dialog udawany, wizerunkowy, fasadowy, ale na konkretny. To jest kwestia absolutnie ważna. Uważam, że jednak istotne jest to, żeby wszystkie kluby parlamentarne, ale również strony społeczna, związkowa, samorządowa mogły przedstawić swoje propozycje. Nie propozycje w formie wypowiedzi, ale konkretnych zmian do tego projektu ustawy. Apeluję do państwa przewodniczących o takie procedowanie tej sprawy, żeby można było te wszystkie postulaty i zmiany uwzględnić w procedowaniu obu Komisji. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko pragnę poinformować, że te propozycje zmian już są zawarte i u mnie leżą i czekają na przegłosowanie. Jeszcze jeden głos – pani poseł Elżbieta Gelert. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ponieważ ustawa mówi o wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, chciałabym w nawiązaniu do rozmowy pani przewodniczącej ze związku „Solidarność” pani Ochman odnieść się merytorycznie. Znamy się chyba od dosyć dawna. Pani zajmuje się służbą zdrowia w „Solidarności”, a moje wystąpienia pani zapewne też pamięta na posiedzeniach Komisji Zdrowia.

Muszę pani powiedzieć, że nie widzę tutaj tak naprawdę zajęcia się wszystkimi pracownikami, którzy pracują w organizacji służby zdrowia. Mówi pani, że w pani związku są wszystkie grupy. Jeżeli wszystkie grupy, to myślę, że są również pracownicy administracji, pracownicy księgowości, technicy obsługi i tak dalej. Myślę, że to są też związki, które w każdym szpitalu nie są reprezentatywne, ale które występują i na pewno w pani związkach te osoby są. W związku z tym pytanie do pani – gdzie one są tak naprawdę tutaj ulokowane? Gdzie one ewentualnie miałyby swoje miejsce? Potem dziwicie się państwo jako związki, że pracodawcy wypuszczają w outsourcingu coraz więcej usług. A jak mają działać, jeżeli faktycznie te grupy zawodowe w ogóle są pomijane, nie są uwzględniane przez żadne związki zawodowe? Tak że chciałabym wiedzieć, jak to naprawdę wygląda u pani w związkach. Gdzie te osoby są? Zawsze o nie zabiegałyśmy. Zawsze była mowa, że właśnie są niewidoczne. Tak jak pani powiedziała, wszyscy pracują na wizerunek szpitala. Ten elektryk też pracuje na ten wizerunek.

Teraz oczywiście można zawsze powiedzieć, że to dyrektor szpitala przecież może podwyższyć, prawda? Tylko że tej podwyżki to państwo nie ujmiecie w przeliczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. W tej chwili pieniądze, które będą potrzebne na podwyżki, te, które tu zostały zaproponowane, będą brane pod uwagę tylko i wyłącznie dla tych grup zawodowych. A trzeba wiedzieć… To są te grupy. Zobaczymy, czy będzie inaczej. Chciałabym to wiedzieć. Jeżeli wszystkie zakłady przedstawią również, że muszą ująć w pod-

wyżkach inżynierów, techników, et cetera, którzy są niezbędni, a którzy nie są w podstawowej grupie… Chyba że państwo to wytłumaczą i powiedzą, że oni faktycznie są tutaj albo że również za te grupy, a to jest 10–12% załogi w każdym zakładzie pracy… To jest ta właśnie obsługa, administracja i technicy. Właśnie o tej grupie obszernie mówię, dlatego że tego nikt nie zauważa. Oczywiście o podstawowych zawodach medycznych mówi się bardzo dużo. To jest jakby jedna strona.

Druga strona. Poruszę sprawę pielęgniarek. Proszę państwa, nie można w ten sposób znowu odnosić się do tego – ale przecież to dyrektor będzie mógł podwyższyć o więcej niż minimum. Proszę państwa, już jedną sytuację mamy w tej chwili, jak to polecenie ministra zdrowia spowodowało, że to dyrektor mówi, kto ma dostać dodatek covidowy, a kto nie. I uważacie, że to jest słuszne? Uważacie, że tak powinno być, że polecenie ministra, a nie żaden akt prawny powoduje, że teraz dyrektor to ma mówić, kto dostanie, a kto nie dostanie? O to samo może być obawa w tym przypadku.

To już jest co innego, czy to łamie prawo. Myślę, że spraw w sądzie po COVID-19 będzie tak dużo, że dopiero sąd będzie oceniał, kto i gdzie po drodze złamał to prawo. Bo to naprawdę jest jakieś dziwne prawo, że poleceniem miliardy się wypłaca. Jedni dostają z tego dużo, inni nic.

Natomiast wracając do podwyżek, proszę państwa, nie może być tak – ja tak przynajmniej uważam. Oczywiście teraz państwo wstawili się wszyscy za tymi innymi zawodami typu sekretarki medyczne, typu technik centralnej sterylizacji, typu opiekun medyczny – czyli zawodami, które bardzo często są różnie przez różne szkoły prowadzone i te pensum godzinowe jest zupełnie inne niż – powiedzmy – pielęgniarki z licencjatem i jest to stawiane na tym samym poziomie. Proszę nie mówić, że to dyrektor będzie mógł dać więcej albo będzie mógł dać mniej. Po prostu państwo zrównali wszystkie te zawody, jeżeli chodzi o ciężkość, ważność i odpowiedzialność, przede wszystkim odpowiedzialność. Wiadomo, że odpowiedzialność najpierw jest lekarza, potem pielęgniarki. Chyba te dwa zawody w odpowiedzialności wobec pacjenta powinny być najwyżej oceniane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już pani poseł… No ale nie. Pani składała wniosek.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Nie składałam wniosku, panie przewodniczący. Mówiłam, że prawdopodobnie takowy złożymy. Skoro udzielił pan głosu pani przewodniczącej z „Solidarności”, to chciałabym, żeby udzielił pan głosu również przewodniczącej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, ale także panu przewodniczącemu Naczelnej Izby Lekarskiej. To jest właśnie ten czas, żeby strona społeczna zabrała głos.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Za chwilę takiego głosu udzielę, jak przystąpimy do pierwszego czytania. Udzieliłem głosu pani przewodniczącej Marii Ochman, żeby potwierdziła dialog, natomiast nie merytoryczne sprawy.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Ale inne organizacje również o tym dialogu chcą opowiedzieć, panie przewodniczący. Niech pan traktuje równo organizacje pracownicze, a nie wybiórczo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ponieważ padł wniosek pani poseł Katarzyny Lubnauer o odroczenie obrad Komisji o 24 godziny, jeśli dobrze pamiętam, czy w tej sytuacji – zwracam się do Biura Legislacyjnego – głosowanie takiego wniosku jest zasadne? Czy jest dopuszczalne?

Legislator Urszula Sęk:

Tak, oczywiście, dopuszczalne.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Przegłosujmy wniosek najpierw. Już nie… Bez przerwy…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Szanowny…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani przewodnicząca, zgłoszono wniosek formalny, ja jestem zobowiązany do głosowania nad tym wnioskiem formalnym. Pani przewodnicząca, naprawdę nie udzieliłem pani głosu. Jeśli pani sama sobie chce udzielać głosu, to w innym miejscu przy innej okazji. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Nie możemy przejść do głosownia, dlatego że nie ma informacji o poprzednim wniosku. No co też pan opowiada! Głosowaliśmy. Jak mamy traktować poprzednie głosowanie?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Poprzednie głosowanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Jak mamy zachowywać się na tej Komisji normalnie, skoro przegłosowaliśmy wniosek, że nie procedujemy w trybie pilnym? Nie wyjaśniono, nie udzielono odpowiedzi na moje pytanie dotyczące zarządzenia przez panią marszałek. Nie przedstawiono zarządzenia, nie poinformowano, o której godzinie na stronie internetowej pojawiły się informacje i pojawił się projekt tego druku. Jeżeli państwo próbują nie udzielić głosu, jak mamy inaczej zachowywać się na tej Komisji, skoro państwo nie dopuszczają do normalnej, poprawnej debaty? Jak mamy to zrobić?

Nie, to nie jest żadna obstrukcja. Minister zdrowia pokazał, że jest obstrukcja, bo mógł miesiąc wcześniej złożyć taki wniosek, projekt nowelizacji – nie w nocy… O godzinie 9:00 jeszcze nie było go na stronach internetowych. Jeżeli poprawnie traktujecie nas, parlamentarzystów…

Poseł Tomasz Latos (PiS):
O 20:00 było na stronie.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):
Gonitwa myśli…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani przewodnicząca, proszę teraz umożliwić udzielenie odpowiedzi przez Biuro Legislacyjne na pani pytania. Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:
Proszę państwa, nawet jeśli państwo mają dalej wątpliwości, czy głosowanie nad tym wnioskiem było uprawnione, czy nie, to zastosowanie znalazły art. 163a regulaminu Sejmu, który mówi, jak zapadają uchwały komisji, że wymagana jest większość głosów w obecności co najmniej 1/3 liczby członków komisji. I teraz – ust. 2 w art. 163a stanowi, że w przypadku zgłoszenia na posiedzeniu komisji wniosku w sprawie proceduralnej, wniosek taki głosowany jest niezwłocznie. W przypadku uzyskania w głosowaniu nad wnioskiem równej liczby głosów, o przyjęciu albo odrzuceniu uchwały w tej sprawie rozstrzyga głos prowadzącego obrady, jeżeli nie wstrzymał się on od głosu. Przypominam, wynik głosowania był 39 – 39 – 3, czyli była równowaga głosów. I zgodnie z tym należy przesądzić, jak przewodniczący głosował. Jeśli głosował za tym wnioskiem lub przeciw – to zdecyduje, jakie było rozstrzygnięcie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. A więc tutaj mamy jednoznaczne rozstrzygnięcie, że przechodzimy do procedowania, czyli bez zachowania siedmiodniowego terminu. Będziemy głosować teraz nad innym wnioskiem.

Poseł Monika Wielichowska (KO):
Szanowny panie przewodniczący, ja mam pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł zabierała głos wielokrotnie.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Mam pytanie, w jakim trybie wypowiadała się pani przewodnicząca „Solidarności" i dlaczego przedstawiciele innych grup zawodowych nie mogą zabrać głosu w tym samym czasie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ja już odpowiadałem wielokrotnie.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Nie odpowiedział pan na to pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeszcze raz powtórzę, jeśli pani nie przyjęła tamtej informacji albo nie dosłyszała, to informuję, że panią przewodniczącą Ochman poprosiłem o potwierdzenie lub zaprzeczenie odbytych konsultacji.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Ale inni też chcą potwierdzić lub zaprzeczyć.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Proszę dopuścić stronę społeczną i zawody medyczne do głosu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie będziemy teraz robić ankiety. Konsultacje były. Każdemu udzielę głosu w trakcie pierwszego czytania.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

To jest bardzo nieuczciwe i niesprawiedliwe, panie przewodniczący – proszę to odnotować.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani poseł Katarzyny Lubnauer o przerwanie obrad Komisji na 24 godziny. Tak to było… Biuro Legislacyjne się wypowiedziało, że takie głosowanie może się odbyć. Tak?

Legislator Urszula Sęk:

Tak. Tylko chcemy doprecyzować. Te 24 godziny liczymy od rozpoczęcia dzisiejszego posiedzenia Komisji, czyli do jutra do 11:00? Jak należy to traktować? Czy teraz, od tego momentu, w którym państwo głosują?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie ma wnioskodawcy, więc trudno mi teraz mówić za wnioskodawcę.

Legislator Urszula Sęk:

Głosy są takie – odroczenie do jutra do godziny 12:30.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym pani poseł Katarzyny Lubnauer o odroczenie obrad Komisji o 24 godziny. Proszę uruchomić głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku pani poseł Katarzyny Lubnauer? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 75 posłów. Za 34, przeciw 41, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek o odroczenie obrad Komisji nie został przyjęty.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania projektu ustawy. Proszę bardzo przedstawiciela wnioskodawcy o uzasadnienie projektu. Witam wnioskodawców, czyli Ministerstwo Zdrowia. Później wysłuchanie publiczne jest, nie teraz, pani przewodnicząca. Po zakończeniu pierwszego czytania. Witam pana ministra Macieja Miłkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, i pana Bernarda Waśkę, zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia do spraw medycznych. Projekt ustawy będzie referował pan minister, tak? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Szanowni państwo, mam wielką przyjemność prezentować projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz o zmianie innych ustaw, który został przyjęty przez rząd. Został nadany temu projektowi tryb pilny ze względu na to, że projekt jest bardzo istotny dla systemu ochrony zdrowia. System ochrony zdrowia jest dla rządu priorytetem i w tym systemie ochrony zdrowia najważniejsze są również wynagrodzenia…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Prosimy państwa posłów o uciszenie rozmów, żeby pana ministra było słychać.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

…i dobra opieka zdrowotna w Polsce. Jeśli chodzi o rozmowy, projekt jest efektem uzgodnień trójstronnego zespołu do spraw ochrony zdrowia, z podpisanym porozumieniem 17 marca. To porozumienie było poprzedzone dwoma miesiącami pracy ze stroną społeczną, stroną pracodawców i rządem, gdzie strona społeczna i strona pracodawców dopraszała ekspertów. Wszystkie podmioty, wszystkie związki zawodowe uczestniczyły w tych negocjacjach, w tych rozmowach. Bardzo intensywnie pracowaliśmy i podpisaliśmy porozumienie 17 marca. To było pierwsze porozumienie od…

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Pan minister mówi, panowie przewodniczący. Nie wypada.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Pierwsze, poprzednie trójstronne porozumienie w ramach dialogu z tymi organizacjami zostało podpisane przez ministra zdrowia pana Bolesława Piechę. To już było dosyć dawno. Chyba już parę lat minęło od tego czasu. Przez okres wielu rządów tego nie udało się zrobić, żeby podpisać porozumienie w ramach zespołu Rady Dialogu Społecznego w tym zakresie.

Tak jak powiedziałem, to porozumienie zgodnie z regulaminem jest głosowane stronami. Strona społeczna w Radzie Dialogu Społecznego jest reprezentowana przez trzy organizacje związkowe – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych, w skład którego w ramach tego forum wchodzi Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Strona społeczna dwoma głosami za – Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i „Solidarności” – przegłosowała, żeby ta ustawa była zmieniona. Trzeci związek – Forum Związków Zawodowych – dał zdanie odrębne. Jeśli chodzi o pracodawców, pracodawcy przychylili się, potwierdzają, że są skłonni przyspieszyć wzrost wynagrodzeń w stosunku do aktualnie obowiązującej ustawy i zwiększyć wskaźniki wynagrodzeń dla pracowników. Strona rządowa oczywiście również się na to zgodziła. Zatem podpisane zostało trójstronne porozumienie ze wszystkimi stronami.

Projektowane zmiany ustawy dotyczą podwyższenia współczynników pracy w obecnie obowiązującej ustawie dla wszystkich grup zawodowych. Tutaj już w tej części wstępnej mieliśmy informacje, że komukolwiek pogarszamy sytuację. Nie. Wszystkie strony mają podwyższone wskaźniki, zgodnie z tabelą współczynników, która została przedstawiona i zmieniona w projektowanej ustawie.

Druga rzecz. To jest bardzo istotne. Aktualnie system podwyższania wynagrodzeń jest oparty o coroczne podwyższanie wynagrodzeń od 1 lipca. Takie kolejne podwyższenie wynagrodzeń nastąpi 1 lipca bieżącego roku zgodnie z aktualnie obowiązującą ustawą i jest to różnica pomiędzy wynagrodzeniem pracownika a 20% tego wzrostu. W związku z tym na dzień dzisiejszy jeszcze wiele grup zawodowych ma znacząco niższe wynagrodzenia niż aktualnie określone wskaźnikami w tabeli najniższego wynagrodzenia, gdyż ta tabela, która jest obowiązująca, wchodzi 31 grudnia bieżącego roku. W związku z tym pracownicy jeszcze muszą czekać i te wynagrodzenia obowiązują. Zatem nowy pracownik, który dzisiaj jest zatrudniany, de facto ma najniższe wynagrodzenie, które można mu przyznać. To jest 2800 zł, zgodne z najniższym wynagrodzeniem obowiązującym w Polsce. No i takie wynagrodzenie oczywiście jest również możliwe dla wszystkich

innych grup zawodowych. Obowiązujące jest i dla dyrektorów, i dla głównych księgowych, dla wszystkich pracowników administracyjnych również. To są najniższe wynagrodzenia i niekoniecznie muszą być wyższe. Czasami oczywiście są. Tak samo zresztą posłów też obowiązuje najniższe wynagrodzenie. Bo nikt nie jest zwolniony z tej ustawy. Niektórzy mają po prostu wyższe wynagrodzenie. Po raz pierwszy w systemie ochrony zdrowia ta ustawa, te współczynniki pracy odnoszą się do średniego wynagrodzenia, a nie do najniższego. W związku z tym w ubiegłym roku przegłosowali państwo zmianę ustawy w tym zakresie, że ta ustawa będzie podwyższała wynagrodzenia corocznie wraz ze wzrostem średniego wynagrodzenia w gospodarce, czyli jest bardzo mocno powiązane faktycznie ze wzrostem gospodarczym naszego kraju.

Zostało przyjęte podwyższenie współczynnika pracy dla osób zatrudnionych na stanowisku pracy pielęgniarki i położnej, na których wymagane jest posiadanie tytułu zawodowego licencjata pielęgniarstwa albo licencjat położnictwa z planowanego poziomu 0,73 na 0,81 średniego wynagrodzenia. Powoduje to, że te grupy będą miały wyższe wynagrodzenia. To zostało faktycznie zmienione w ostatnim okresie na wniosek części strony społecznej, „Solidarności" i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, do którego to wniosku minister zdrowia się przychylił i przedstawił to na posiedzeniu Rady Ministrów, gdzie Rada Ministrów również się z tym zgodziła. Taki został przedstawiony wniosek do Sejmu.

Jeszcze są inne zmiany, które gwarantują pracownikom, że od 1 lipca nikt nie będzie mógł mieć pogorszonego wynagrodzenia w ochronie zdrowia. Dotyczy to tych pracowników, którzy do tej pory korzystają z odrębnego finansowania, z innych porozumień. To znaczy dotyczy to pielęgniarek i położnych, ratowników oraz lekarzy. Te zapisy tracą moc 30 czerwca. Tak jak powiedziałem, wszystkie wskaźniki pracy idą do góry – od 0,01 do 0,09 średniego wynagrodzenia. Taka jest propozycja i uzasadnienie dla pilnego charakteru. Zostało przedstawione przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, że ta ustawa powinna wejść przed 30 czerwca ze względu na to, żeby pracodawcy nie mogli wypowiadać aktualnie obowiązujących umów z dniem 30 czerwca, tylko te wynagrodzenia powinny być obowiązujące dalej.

Druga rzecz – to jest bardzo istotny element wynagrodzenia personelu medycznego. Tutaj ta ustawa co do zasady jest horyzontalna, jest dla wszystkich pracowników medycznych systemu publicznego oraz niepublicznego i gwarantuje wszystkim najniższe wynagrodzenia. Oczywiście, tak jak wiemy, najniższe wynagrodzenie to nie jest wynagrodzenie przeciętne. Bo niektórzy właśnie nie rozumieją tego, że najniższe wynagrodzenie w gospodarce nie jest wynagrodzeniem przeciętnym. Również chciałem uspokoić niektórych, że to najniższe wynagrodzenie nie jest wynagrodzeniem maksymalnym, które można mieć. Czyli te grupy zawodowe, zarówno pielęgniarki, jak i lekarze, nie muszą mieć najniższego wynagrodzenia zgodnie z tym. Także nikomu nic nie zakazujemy. To jest wynagrodzenie zasadnicze. W większości podmiotów leczniczych są również wynagrodzenia takie jak dodatki stażowe, również obowiązkowe dodatki za godziny nocne i wiele innych dodatków. W związku z tym od tego wynagrodzenia liczy się wynagrodzenie zbiorcze danego pracownika.

Koszty tej regulacji to około 3,7 mld zł w roku bieżącym w zakresie pracowników, którzy pracują w systemie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia, oraz około 380 mln zł dla personelu pozostałego, który jest finansowany bezpośrednio z budżetu państwa. A więc główna grupa to są rezydenci, którzy też otrzymają podwyżki, stażyści, którzy są finansowani również bezpośrednio, oraz pracownicy innych jednostek budżetowych, w szczególności pracownicy sanepidu. To jest ustawa bardzo istotna dla poszczególnych pracowników. Była mowa już, że wielu pracowników na podstawie naszych informacji będzie otrzymywać często po kilkaset złotych, czasami nawet powyżej 1000 zł podwyżki. Uważamy, że ustawa jest zasadna. Ustawa jest ważna. W szczególności te podwyżki będą dotyczyły personelu medycznego pozostałego – techników poszczególnych zawodów, elektroradiologii, analityki medycznej, fizjoterapeutów, jak również wszystkich pozostałych osób. Jak powiedziałem, największe podwyżki wynagrodzeń są dla najniższych wynagrodzeń, są w dwóch grupach. Wzrastają z 0,73 na 0 81 – czyli to jest pielęgniarka albo położna, która uzyskała tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa

lub w dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia, albo pielęgniarka z tytułem zawodowym licencjata lub magistra pielęgniarstwa albo położnictwa bądź fizjoterapeuta albo inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż określony. To są te dwie grupy, które mają najwyższe wzrosty – w związku z tym, że te wynagrodzenia były zdecydowanie najniższe. To jest uporządkowanie najniższego wynagrodzenia od 1 lipca, po wejściu tej ustawy. Jak wejdzie ona w życie, nie będzie można zatrudnić na umowę o pracę na zasadniczym wynagrodzeniu niższym niż określone w tej ustawie.

Jednocześnie zgodnie z porozumieniem podpisanym ze związkami zawodowymi i z pracodawcami uzgodniliśmy, że wszystkie strony zespołu deklarują gotowość niezwłocznego kontynuowania prac nad zwiększeniem poziomów minimalnych wynagrodzeń gwarantowanych w kolejnych latach. Ustaliliśmy, że ta ustawa dotyczy przyspieszenia tych wynagrodzeń, które były na 31 grudnia, i ze zmianą właśnie tych wskaźników. Czyli to jest główny cel tej ustawy – przyspieszenie. Jeśli nie wejdzie oczywiście, zgodnie z niektórych oczekiwaniem, to zostaje tak, jak jest, czyli bez podwyżek – i wejdzie w życie na koniec roku, czyli nic się nie zmieni. Pracodawcy będą mogli ewentualnie zmniejszać wynagrodzenia personelowi medycznemu bądź personelowi niemedycznemu. Oczywiście ta ustawa dotyczy personelu działalności podstawowej. Ta dyskusja już była przez te trzy ostatnie nowelizacje przy wejściu w życie tej ustawy, że nie można realizować najniższego wynagrodzenia dla personelu, który może zatrudnić się wszędzie. Część pracowników administracji może pracować również w innym zakładzie pracy na tym samym stanowisku. Prace księgowe, kadrowe czy dyrektor zarządzający również ma prawo pracować i ma wykształcenie do pracy w innych podmiotach, również niemedycznych. Także dla tych osób obowiązuje ustawa o minimalnym wynagrodzeniu w gospodarce narodowej.

Ta ustawa jest bardzo ważna dla rządu. Uważamy, że niezbędne jest podwyższenie najniższych wynagrodzeń. Uważamy, że należy to zrobić. Tutaj była mowa, że nie wszystkie grupy zawodowe są zadowolone. To znaczy tak… Mówimy tu o najniższym wynagrodzeniu. Wiem, że lekarze od zawsze oczekiwali trzykrotności, czyli około 15,5 tys. wynagrodzenia zasadniczego. Pani poseł Skowrońska mówiła, że są to niewłaściwe wynagrodzenia. Platforma Obywatelska nie podpisała takiego porozumienia z lekarzami w tamtym okresie. Wynagrodzenia były niższe. Jedyne porozumienie dotyczyło jednego związku zawodowego tuż przed wyborami zawarte przez pana ministra Zembalę. Te porozumienia rząd podtrzymał i w całości realizował zgodnie z wcześniejszym porozumieniem podpisanym przez poprzedni rząd.

Jeszcze chciałem powiedzieć, że niezależnie od 2016 r. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji oraz Narodowy Fundusz Zdrowia bardzo często podwyższają wyceny w wielu dziedzinach, bardzo często w całości wszystkich świadczeń zdrowotnych. Poprzednio przez siedem lat była jedna podwyżka VAT, zmieniła się cena. Takich wzrostów wycen, które pozwalają na podwyższenie wynagrodzeń, wcześniej nie było. Proszę szanownych państwa o pochylenie się i zagłosowanie za tą ustawą. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawcy. Otwieram dyskusję i proszę o zapisywanie się do niej. Przypomnę, że chęć zabrania głosu zgłosiła za pośrednictwem sekretariatu, jeśli chodzi o stronę społeczną, pani Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, pani Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, pan Andrzej Matyja, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, pani Maria Ochman, przedstawiciel „Solidarności”, pani Urszula Michalska, OPZZ. Myślę, że to jest ta część społeczna. Teraz państwa posłów zapisujemy, proszę bardzo. Pani poseł Monika Wielichowska, Elżbieta Gelert, Paulina Hennig-Kloska…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Przy czym, panie przewodniczący, kulturalnie by jednak było dopuścić stronę społeczną w pierwszej kolejności.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tak będzie, pani poseł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Spokojnie… Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

O, to będzie ciekawe… Jeszcze panią poseł Zawiszę i mnie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie poseł Marcelina Zawisza i Krystyna Skowrońska… I Bolesław Piecha. Jeszcze Tomasz Latos.

Dziękuję. Szanowni państwo, w związku z tym, że jednak ten czas jest ograniczony i było mnóstwo dyskusji w trakcie spraw formalnych, jeśli moglibyśmy się zgodzić, żeby wypowiedzi zamykać w trzech minutach, to będę wdzięczny. Dziękuję bardzo. Wobec tego rozpoczynamy zgodnie z deklaracją od strony społecznej. Apeluję o dyscyplinę czasową. Proszę bardzo, pani Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Proszę bardzo.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Krystyna Ptok:

Krystyna Ptok. Dziękuję za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę, że pani Maria Ochman miała udzielony głos na osiem minut. Jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej, jesteśmy obywatelami tego państwa i prosimy o niewyróżnianie i niedeprecjonowanie nas. Osiem minut wypowiedzi miała pani Maria Ochman. Po raz kolejny będzie zabierała głos, żeby podsumować nas wszystkich. I taki dialog właśnie trwał w zespole trójstronnym. Była strona, która mogła wypowiadać się dwadzieścia minut. Były strony, którym głos odbierano.

Chcę powiedzieć, że reprezentuję tutaj, na tym posiedzeniu, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, którego jestem przewodniczącą, ale również jestem przewodniczącą branży ochrony zdrowia Forum Związków Zawodowych i to forum w tym gremium poprosiło ekspertów… Byli to przedstawiciele wszystkich samorządów zawodów medycznych. I my daliśmy negatywne stanowisko i zdanie odrębne do przedmiotowego projektu.

Czekaliśmy na nowelizację tej ustawy dwa lata. Bardzo się cieszę, że do tej sytuacji doszło. Niemniej jednak głos środowiska medycznego w tym zespole nie był wysłuchiwany na przestrzeni całego roku. Bo nowelizacja ustawy rozpoczęła się w sierpniu ubiegłego roku. A w ogóle o wiele wcześniej dawaliśmy projekty podziału pracowników. Nie zgadzamy się z takim podziałem pracowników, bo jest on krzywdzący. Negatywnie oceniamy tę propozycję Ministerstwa Zdrowia, dlatego że jest dyskryminująca, krzywdząca. Przyjęte w ustawie podziały pracowników i poziomy współczynników pracy cechuje błędna metodologia – nieodzwierciedlająca w sposób właściwy najniższych poziomów wynagradzania w grupach pracowniczych. Nie uwzględnia również tak istotnej przy wykonywaniu zawodów odpowiedzialności, doświadczenia i wiedzy, jaką posiadamy. Uwagi nasze są nieuwzględnione. Minister zdrowia chwalił się prowadzonym dialogiem. Powiem, że ten dialog jest pozorowany i narzucana jest dyktatura biurokratyczna. Żaden z wniosków, które składaliśmy jako organizacje związkowe zrzeszające najliczniejszą grupę zawodów medycznych, i niemedycznych również, nie był uwzględniony. Jedyny, który uwzględniono, to było uzgodnienie pełnej kwoty średniej krajowej od 1 lipca i zniesienie okresu przejściowego. Tych dokumentów mamy całe mnóstwo. Spotykaliśmy się wszyscy jako zawody medyczne.

Mamy problem w Polsce, jeśli chodzi o system ochrony zdrowia. Taka polityka prowadzona przez państwo – ja się odniosę do swojej grupy zawodowej – powoduje ogromną zapaść i deficyt kadrowy w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych. Minister zdrowia wczoraj wrzucił poprawkę. Zgłaszaliśmy ją jako związek zawodowy. Przez dwa lata pielęgniarki były dyskryminowane w ustawie, dlatego że uwzględniało się pielęgniarkom wyłącznie wyższe magisterskie wykształcenie. Ale pan minister zapomniał o tym, że w tej chwili, sytuując licencjata na 0,81… Wnioskowałam o to, żeby od razu w innych

grupach zrobić przesunięcie. Nie było zgody, nie wolno było ruszać niczego. Dochodzi do sytuacji, że w tej chwili licencjatka, czyli pielęgniarka kończąca studia pielęgniarskie, wchodząc do systemu, będzie zarabiała 3000 zł. Te same 3000 zł będzie zarabiała pielęgniarka specjalistka, która w systemie jest sześć lat i uczyła się na specjalizacji dwuletniej i zdawała egzamin państwowy.

Szanowni posłowie, jeśli chodzi o nasze stanowisko, nowelizacja przygotowana przez ministra zdrowia zmieniająca zasady wynagradzania medyków nie licuje z polityką rządu RP. Lekceważy stan polskiej ochrony zdrowia, w tym stan polskiego pielęgniarstwa i położnictwa. Mogę powiedzieć, że idziemy prostą ścieżką do zniszczenia tego pięknego zawodu. Jedna pielęgniarka mniej na oddziale to o 7% wyższa śmiertelność pacjentów na oddziale. Te prace, które trwały w zespole, były od początku oparte na błędnych założeniach. Zemści się marginalizowanie i lekceważenie problemów zgłaszanych przez nasze organizacje na spotkaniach z ministrem zdrowia. To są wszystko chaotyczne, niemerytoryczne działania, które doprowadzą do upadku wielu zawodów medycznych. W tej chwili jesteśmy nad przepaścią, jeśli chodzi o grupę zawodową pielęgniarek. Minister pozostaje głuchy na nasze argumenty, że określenie minimalnego wynagrodzenia nie może być oparte jedynie na wykształceniu i powinno być oparte na czynnikach, o którym mówiłam wcześniej. Niedobory personelu medycznego są ogromne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę już do konkluzji…

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Krystyna Ptok:

Obecnie państwo mówią o tym, że do systemu wpłynie 3,5 mld złotych na wzrost tych wynagrodzeń. Ja chcę powiedzieć, że jest to brak gwarancji tych środków dla pracodawców. Z tej strony mogę państwu powiedzieć, że na pewno pracownicy ochrony zdrowia, którzy posiadając wykształcenie medyczne, będą zrównani w tej ustawie z osobami, które takich kwalifikacji nie posiadają, będą szli do sądów pracy i domagali się swoich wynagrodzeń w sądach pracy. Następnie nasi dyrektorzy i pracodawcy, którzy też kierują słowa krytyki, będą skarżyć Skarb Państwa. Powinna być pilna zmiana w grupach zawodowych, podniesienie wartości współczynników pracy, wykreślenie w ustawie zapisów wymagane na stanowisku pracy. Powinien być zapis, który nakłada na pracodawców obowiązek podniesienia wynagrodzenia pracownika w sytuacji podwyższenia kwalifikacji zawodowych…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, umówiliśmy się, a pani mówi już prawie osiem minut. Proszę…

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Krystyna Ptok:

Jeszcze szybko skończę, panie przewodniczący, minutka. Zabezpieczenie pracodawców, finansowanie i również uznanie pielęgniarkom innego wykształcenia medycznego, takiego jak wykształcenie, które zdobywały na innych studiach, które zaliczane są w ochronie zdrowia innym pracownikom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Apeluję jeszcze raz o dyscyplinę czasową. Bo to jest ze szkodą dla pozostałych mówiących. Proszę, pani Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Proszę jednak skupić się na wątkach, które nie zostały jeszcze poruszone. Proszę bardzo. Mikrofon jest niewłączony… Proszę teraz. Nadal nie słychać.

A może w takim razie zmienię trochę kolejność, a pani na spróbuje z sekretariatem Komisji jeszcze… Oddaję głos panu Andrzejowi Matyi, prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej. Proszę bardzo. Proszę o dyscyplinę czasową.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, nie chciałbym już powtarzać słów mojej przedmówczyni, pani Krystyny Ptok, z którymi się w pełni zgadzam i solidaryzuję. No cóż, jesteśmy na takim

etapie procedowania zapisów projektu ustawy o – jak pan minister to nazwał – najniższym wynagrodzeniu. To jest ustawa o najniższym wynagrodzeniu, ale takim, że pracodawca nie może dać wyżej, ponieważ nie ma z czego.

Na tym etapie procedowania, szanowni państwo, muszę powiedzieć tak – bardzo dziękuję w imieniu całego środowiska lekarskiego projektodawcom ustawy. Dziękuję ministrowi zdrowia za takie a nie inne zapisy. Obniżenie współczynnika wynagrodzeń jest naprawdę wysublimowanym podziękowaniem dla kadry medycznej. Dla lekarzy i lekarzy dentystów, dla pielęgniarek i pozostałego personelu medycznego. Za ten rok heroicznej walki, postawy i poświęcenia, często utraty życia i zdrowia. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, zmarło 270 lekarzy i lekarzy dentystów. Czy to nie wystarczy?

I chciałbym się odnieść do słów pani przewodniczącej Ochman. Szanowna pani przewodnicząca, zaprezentowała pani swój głos, nie wiem, w jakim trybie – trudno, są równi i równiejsi. Zaznaczam, szanowni państwo, że w trakcie powstawania projektu tak naprawdę nie mieliśmy możliwości przedstawienia uwag. Nie było zaproszenia do konsultacji. Przedstawiliśmy je w marcu dokładnie, łącznie z perspektywą wzrostu zarobków do 2027 r., łącznie z wyliczeniami, szanowni państwo, ile to będzie kosztowało budżet państwa. Kiedy przekazaliśmy te informacje i te propozycje rozwiązania sytuacji… Mamy świadomość jako środowisko lekarskie trudności finansowych państwa. I w pełni je rozumiemy. Myślę, że panie pielęgniarki i pozostałe zawody medyczne też. Chcieliśmy zobaczyć tę perspektywę wzrostu za rok. Nie otrzymaliśmy, nie było żadnej dyskusji. Dlatego nie zgadzam się ze słowami pani przewodniczącej Ochman. Mam też wątpliwości, czy członkowie związku zawodowego „Solidarność", lekarze, pielęgniarki i członkowie OPZZ wyrażają zgodę na takie obniżenie wskaźników wynagrodzenia, jakie się proponuje. Szanowni państwo, w większości krajów, z którymi nasz system zdrowia powinien się porównywać, wynagrodzenie lekarza specjalisty znacznie przekracza dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia. Dwukrotność wynagrodzenia. Na Słowacji, szanowni państwo, w Czechach jest to poziom 2,4 przeciętnego wynagrodzenia. Na Węgrzech, z którymi w tej chwili tak współpracujemy, 2,5 średniego wynagrodzenia, w Niemczech 3,5 przeciętnego wynagrodzenia. Jakże nam jest daleko do tego?

Teraz państwo przedstawiają, panie ministrze, przedstawia pan propozycję 1,31. Czy to nie jest kolejny policzek albo wpisanie się w słowa „a niechże jadą"? Tylko inaczej powiedziane, w innej formie. Szanowni państwo, w imieniu całego środowiska lekarskiego, bo takie reprezentuję, bardzo proszę o nieobniżanie tego współczynnika wynagrodzeń i pozostawienie go na poziomie 1,65, jaki był w roku 2018. W innym przypadku obawiam się, że cały państwa trud – mówię do posłów koalicji rządzącej – zwiększenia limitów na studia medyczne, próby powiększenia zasobów kadrowych, cały projekt „Nowego ładu" z jego założeniami spełznie na niczym. Ponieważ w pełni wykształceni absolwenci polskich uczelni zgodnie z tym wskazaniem rzeczywiście pojadą. Pojadą tam, gdzie jest lepsze finansowanie ochrony zdrowia, lepsza organizacja pracy, możliwość rozwoju zawodowego, wyższe wynagrodzenie, ale przede wszystkim, szanowni panie i panowie, poszanowanie zawodu i zachowanie godności zawodu lekarza, lekarza dentysty i każdego zawodu medycznego. Apeluję w związku z tym do szanownych pań posłanek, do szanownych panów posłów, zwłaszcza do posłów lekarzy. Panie i panowie doktorzy, jesteście przede wszystkim lekarzami. Tak jak ja jestem prezesem, ale jestem czynnym zawodowo chirurgiem. Państwo niektórzy też. Pomyślcie o tym, że jesteście lekarzami i obowiązuje nas kodeks etyki lekarskiej, a nie tylko polityka. Polityka i zdrowie to dwie przeciwstawne sobie rzeczy. Dlatego apeluję do państwa o wstrzymanie emigracji. Proszę o bardzo poważne potraktowanie profesjonalistów medycznych, których tu wszyscy reprezentujemy. Dla dobra polskiego systemu ochrony zdrowia, dla dobra naszych pacjentów. Apeluję do ministra zdrowia o wznowienie dialogu, póki jest czas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie prezesie, już zrozumieliśmy wszystko. Dziękuję bardzo. Wiemy, o co chodzi.

Nie wiem, czy już pani Zofia Małas jest na łączach. Proszę bardzo.

Niestety nadal nie słychać. Wobec tego proszę, pani Urszula Michalska, OPZZ.

Spróbujemy powrócić. Pani Maria Ochman, „Solidarność”. Proszę tym razem w miarę krótko.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman:

Dziękuję bardzo. Może dobrze się stało, że zabieram głos po panu prezesie Andrzeju Matyji. Będę miała możliwość się ustosunkować…

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja:

Panie przewodniczący, też będę prosił ad vocem po pani Ochman.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman:

Ja bym tylko chciała dać pewne świadectwo prawdzie. Bo rozumiem, że są zapisy i są też dane.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja:

Ja też dam świadectwo prawdzie.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman:

Wszystkie rozmowy, wszystkie spotkania były nagrywane i były rejestrowane. Brał w nich udział wiceprezes Drobniak, wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej, i pan prezes również, zdalnie. Chcę powiedzieć, że rozmawialiśmy i doszliśmy nawet do porozumienia, że w tym roku robimy dwa konkretne kroki. Po pierwsze, przyspieszamy realizację ustawy, aby ona obowiązywała od 1 lipca, a nie od końca roku. Po drugie, ustalamy te wskaźniki takie, jak są na ten rok, i niezwłocznie po przyjęciu projektu – nie wiem, czy to jest „Polski ład”, „Nowy ład”, nie wiem, nie śledzę, trudno mi się w tej sprawie wypowiedzieć – siadamy natychmiast i rozmawiamy o wskaźnikach zaproponowanych z jednej strony przez izbę lekarską, a z drugiej strony przez Ministerstwo Zdrowia, ponieważ one są absolutnie rozbieżne. Tu się zgadzamy, że oczekiwania strony społecznej i plan przedstawiony przez Ministerstwo Zdrowia na następne negocjacje, które – z tego co wiem, bo taka była deklaracja ministra na ostatnim spotkaniu zespołu trójstronnego – mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu… O kolejnych latach. Powiem szczerze, dla mnie przedstawienie tej ustawy w takim projekcie teraz jest pewną gwarancją tego, że będą następne kroki dotyczące wzrostu w poszczególnych grupach.

Natomiast proszę państwa posłów tylko o jedno – żeby państwo, uchwalając tą ustawę, pamiętali o najsłabszych, o tych, którzy sami sobie nie mogą pomóc we wzroście wynagrodzeń. To nie jest tak, szanowni państwo, że ktoś tutaj łamie etykę, że ktoś tutaj łamie jakieś zasady, kręgosłupy, że ktoś komuś cokolwiek zabiera kosztem innych. Nie. Szpital to jest zespół naczyń połączonych. Lekarz jest na czele tego zespołu. Ale on musi mieć, podobnie zresztą jak i dyrektor w tym szpitalu, zespół, który nie wyrywa sobie pieniędzy, który nie walczy między sobą, nie konfliktuje się między sobą. Tylko są pewne standardy. Zgadzam się, one muszą być oparte na wykształceniu, na doświadczeniu i to są kolejne kroki. Natomiast powiem szczerze, ucywilizowanie tego systemu zajmie na pewno lata.

Ja chciałabym jednak tylko prosić Wysoką Izbę, państwa posłów, zarówno tych z prawej strony, jak i z lewej strony. Z tymi z prawej strony bardzo ciężko nam się rozmawiało w poprzednich latach i z wyjątkiem profesora Religi nigdy nie doszliśmy do żadnego porozumienia, gdzie w ślad za zapisanym wzrostem wynagrodzeń szłyby pieniądze. Tutaj bardzo proszę też o to, żeby pan minister powiedział… Był to postulat „Solidarności” i OPZZ. Nie rozmawiamy o pieniądzach, jeżeli nie usiądą przy stole prezesi NFZ i Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Ci panowie brali udział w rozmowach od samego początku. Jak rozumiem, też odpowiadając na pytania pracodawców, którzy są w Sejmie – będzie pokrycie na zaciągnięte zobowiązania. Bardzo nam zależy na tym, żeby to było bardzo mocno podkreślone.

Na koniec jedna taka uwaga. Dlaczego nam zależy? Przepraszam. Nie jestem politykiem, w żaden sposób nie formułuję swoich postulatów politycznych, ale raz jeden to zrobię. Pani poseł Skowrońska była uprzejma zauważyć, że zostało złamane porozumienie z 2018, 2016 i 2015 r. Tak. Państwo zawierali takie porozumienia z jedną grupą

zawodową. Dlatego nam zależy teraz – „Solidarności", wszystkim pracownikom, tym z wyższym wykształceniem i tym z niższym wykształceniem także, oni są też potrzebni w systemie, jeśli nie dostaną podwyżek, to pójdą pracować do hipermarketów, bo one dzisiaj płacą więcej – na tym, żebyśmy uniknęli kolejnego lockodownu. Tego lockodownu, który państwo zaproponowali, jak przyszli do władzy w 2007 r., kiedy zlikwidowali państwo ustawę profesora Religi. Wtedy był lockdown. Dopiero w 2016 r. otrzymaliśmy jakiekolwiek podwyżki, z wyjątkiem oczywiście tej jednej grupy zawodowej, przy której za każdym razem państwo próbują rozbijać to środowisko. Jako „Solidarność" apeluję do państwa, do tych prawej i z lewej strony. Bardzo dziękuję też pani poseł Marcelinie Zawiszy za to wsparcie dotyczące pracowników niemedycznych, którzy dostaną ten jednorazowy dodatek. Dziękujemy państwu posłom za to, bo z waszym wsparciem ci ludzie zostaną również dostrzeżeni. Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych Zofia Małas:

Dzień dobry. Myślę, że teraz jestem już słyszana. Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

Padło tu już bardzo dużo stwierdzeń, bardzo dużo zostało powiedziane, jak prowadzony jest dialog – czy ten dialog rzeczywiście był dialogiem uczciwym, a przede wszystkim uczciwym dla grupy zawodów medycznych. Pani przewodnicząca Ochman przed chwilą powiedziała, że pójdą ci pracownicy do hipermarketów. Pani przewodnicząca, a ja pani powiem, że ja widzę pielęgniarki w butikach, a ja widzę pielęgniarki w hipermarketach i w wielu miejscach pracy, gdzie być nie powinny. Powiem pani, że na 5600 wydanych praw wykonywania zawodu w 2020 r. tylko 2300 podjęło pracę. Pytam – dlaczego? Dlaczego nie 5600? Jak jesteśmy w tak ogromnym kryzysie. 100 tys. pielęgniarek według tej ustawy, rzekomo poprawionej, rzekomo doskonałej, nadal jest zdeprecjonowanych, bo umieszczono je we wskaźniku 0,73, czyli tym najniższym. Tak samo jak sekretarki, rejestratorki i opiekunowie medyczni – z całym szacunkiem dla nich. Ale proszę państwa, jeżeli tak będziemy traktować zawód specjalistyczny, jakim niewątpliwie są zawody medyczne, w tym zawód pielęgniarki i położnej, gdzie kształcenie to jest 4600 godzin, gdzie nie wychodzi się przez trzy lata praktycznie z uczelni pielęgniarskiej… Jeżeli ta pielęgniarka ma zarobić te same pieniądze – ten wskaźnik jest taki sam dla sekretarki, dla opiekuna medycznego – to ja pytam, w jaki sposób została poprawiona ta ustawa? Chciałam państwu powiedzieć, że już w tej chwili społeczeństwo jest pozbawione dostatecznego zabezpieczenia opieką pielęgniarską. Mamy w Polsce w sumie 260 tys. pracujących pielęgniarek i położnych. Z tego 160 tys. to są pielęgniarki powyżej 55. roku życia.

Na pytanie nasze, kiedy doczekamy się prawidłowej wyceny pracy pielęgniarki i położnej, odpowiedź pana ministra padła – w 2027 r. Możemy liczyć na 7% i na większe pieniądze. To ja powiem, że w 2027 r. polska pielęgniarka będzie miała 60 lat. W tej chwili ma średnio 53 lata. Pytam więc, jaki to jest motywator dla naszej młodzieży, żeby chętnie zasilała kierunki pielęgniarskie? Tak. Było dobrze przez parę lat. Zaczęło się – i tu przyznaję – od pana ministra Zembali. Później pan minister Szumowski ze swoją ekipą. Dzięki podpisaniu porozumienia kontynuowaliśmy tę dobrą passę dla pielęgniarstwa. To była dobra passa dla pielęgniarstwa. Słusznie pani minister Szczurek-Żelazko powiedziała wczoraj publicznie, że 20 tys. pielęgniarek i położnych trafiło do systemu w ciągu czterech lat. Ale proszę państwa, to jest o całe przynajmniej 20 tys. za mało. Bo rokrocznie 1000 pielęgniarek nabywa prawa emerytalne. Jeżeli my tego nie podwoimy albo nie potroimy, to nigdy nie odbudujemy stanu pielęgniarskiego. Tak się w tej chwili dzieje. Skoro 1000 odejdzie na emeryturę, a 2300 tylko podjęło pracę, bo nie zarabia się tyle ile gdzie indziej, to mamy ogromny kryzys spraw pielęgniarskich. Jesteśmy, proszę państwa, zawodem deficytowym. Ja dawniej pracowałam na oddziale. Jak podjęłam pracę, był to oddział noworodkowy, oddział anestezjologiczny, gdzie płaciło się dodatek deficytowy – nie chciały tam pracować pielęgniarki. Jeżeli państwo nie mogą zrozumieć, co to znaczy deficyt kadr medycznych, lekarskich pielęgniarskich… Wiemy, jaką mamy średnią wieku.

Proszę państwa, wyliczyliśmy wczoraj, jaki jest wiek zgonów pielęgniarek. Rokrocznie mamy 1100 zgonów. Wyliczyliśmy pięć lat – średnia umieralność pielęgniarki to wiek 61 lat. To są kobiety. A średnia w populacji polskiej to jest 80 lat. To spytam, gdzie pielęgniarki polskie straciły zdrowie? Straciły je w pracy. Nie mamy co liczyć, żeby nasza młodzież, nasze dzieci chętnie podejmowały pracę w zawodzie pielęgniarskim, jak to jest tak trudne. Zamiast pięciu na dyżurze jest jedna albo dwie. Jeżeli państwo nie zrozumieją, jeżeli pani, pani przewodnicząca Ochman… Ja szanuje wszystkie zawody medyczne. Ja szanuję również zawody niemedyczne. Są bardzo potrzebne. Chylę czoła pracy salowych, opiekunów medycznych i każdych innych. Ale jeżeli państwo nie zrozumieją, że muszą być priorytetowo potraktowane zawody medyczne – lekarza, pielęgniarki, diagnosty, farmaceuty, zawody bardzo specjalistyczne… Pan prezes Matyja powiedział, ile zarabia się w krajach ościennych., Ja mam siostrę pielęgniarkę w Czechach, proszę państwa. Ona mówi, że w tej chwili na jej oddział wchodzą trzy pielęgniarki z Polski.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę finalizować wypowiedź. Argumenty się powtarzają.

Prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych Zofia Małas:

Bardzo proszę wziąć pod uwagę, że to są zawody deficytowe. Jesteśmy w ogromnym kryzysie. Jeżeli nie zrozumieją tego państwo, że jeżeli nie przyciągniemy zarobkami, nie będziemy mieli zastępowalności pokoleń. Koleżanki, które jeszcze pracują, odejdą. Musimy przyciągnąć niestety – albo stety – dobrymi zarobkami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Apeluję do następnych mówców o to, żeby nie powtarzali tez. Przepraszam, ale trzy razy były te same tezy. Apeluję, abyśmy szanowali nawzajem swój czas. Proszę, pani Ewa Steckiewicz-Bartnicka, Naczelna Rada Aptekarska. Proszę o dyscyplinę czasową. Mikrofon trzeba włączyć… A, przepraszam, nie. Proszę bardzo. Nie słychać. Pewnie powtórnie trzeba się zalogować.

A więc proszę bardzo panią Alinę Niewiadomską, prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych. Proszę bardzo, może tu nam się uda.

Prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych Alina Niewiadomska:

Dzień dobry państwu. Bardzo państwu dziękuję za zaproszenie. Szanowni Państwo, reprezentuję też zawód medyczny. Zgadzam się z moimi przedmówcami, nie będę powtarzała tez. Ale może coś bliżej o moim zawodzie. Jest to zawód bardzo niszowy w systemie ochrony zdrowia. Diagnostów laboratoryjnych mamy 17 tys. i to już jest pełna liczba, z emeryturami. W związku z tym wymagamy dopływu i potrzebujemy świeżej krwi jak mało kto. Spada mam nabór na uczelniach medycznych. Absolwenci kierunku analityka medyczna w części nie idą do zawodu – tak jak zresztą moi przedmówcy mówili o swoich dziedzinach.

Jeżeli chodzi o pracę naszą na rzecz zmiany siatki wynagrodzeń i przedstawienia zawodu w systemie, niestety nasze uwagi nie zostały uwzględnione. Poziom dla specjalisty 1,06, podczas gdy jego kształcenie trwa dziewięć lat – jest nie do przyjęcia dla nas.

Jest nam o tyle przykro, że zawód, który praktycznie był niewidoczny dla większości społeczeństwa – i pewnie dla państwa – w tej chwili od ponad roku bardzo intensywnie pracuje tak jak wszystkie zawody medyczne. Widocznym jest, jeżeli chodzi o codzienne sprawozdanie wykonanych testów badań. To właśnie moja grupa zawodowa zajmuje się tym rozpoznawaniem i mutacji, podawaniem ilości i wykonywaniem samych testów w kierunku koronawirusa. Ten zawód medyczny, który moim zdaniem chociażby z uwagi na to, że jest mało liczny, tym bardziej liczy na wsparcie parlamentarzystów. Bo może to jest tak, że zawody medyczne, które są bardziej społecznie widoczne – zawody lekarza, pielęgniarki… Zawód diagnosty jest mniej widoczny. Jest gdzieś zawsze z tyłu. On nie jest widoczny, jest mało liczny. Faktycznie potrzebujemy pomocy i wsparcia państwa. To państwo powinni o nas zadbać, bo my nie mamy takiej siły.

Z tego powodu bardzo dziękuję za uwzględnienie nas w pracach. Ale chciałabym, żeby to uwzględnienie przełożyło się konkretnie na siatkę płac. Oczywiście zgadzam się z tym, co tutaj wszyscy państwo mówią, że jest to ustawa o najniższych wynagrodzeniach i ona

daje możliwość wyższych uposażeń. Ale doskonale państwo wiedzą, jak wyglądają realia. To jest po prostu niemożliwe. Wszyscy może nie, ale zdecydowana większość otrzymuje najniższe wynagrodzenia. Tutaj są zmiany też wadliwe w samej siatce, jeżeli chodzi o klasyfikację diagnostów. Znaleźli się w jednej siatce z niediagnostami, czyli kompletne pomieszanie. Ja bardzo popieram tutaj moich przedmówców. Nie będę się powtarzać. Ale wymagania grupy zawodowej nie są ponad miarę tego systemu. Mamy może więcej – nie wiem – czy mniej. Natomiast bardzo liczę na to, że państwo pomimo tego, że ustawa trafiła późno jako projekt do państwa, wiedzą, że my reprezentujemy zawody medyczne, które akurat pracują 24 godziny na dobę. Noc jest dla nas też czasem pracy. Za to też chcielibyśmy być wynagradzani stosownie. Bardzo dziękuję jeszcze raz i wnioskuję o to, żeby pochylić się nad tą siatką płac, którą złożyliśmy jako samorząd zawodowy diagnostów laboratoryjnych. Faktem jest, że część – tak jak pani Ochman powiedziała – na przykład technicy analityki medycznej, otrzymają tutaj faktyczne uposażenia. Będzie to widoczne. Ale grupa tak wykształcona, z takimi kompetencjami jak diagności laboratoryjni bezwzględnie powinna być w systemie zauważona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz spróbujemy. Pani Ewa Steckiewicz-Bartnicka, proszę bardzo.

Członek prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej Ewa Steckiewicz-Bartnicka:

Dziękuję. Mam nadzieję, że teraz jestem słyszana. Dziękuję za udzielenie głosu. Dzień dobry wszystkim. Proszę państwa, o tym, że w służbie zdrowia pracują lekarze i pielęgniarki, to wszyscy doskonale wiemy. Mnie osobiście jako farmaceutę, który wykonuje ten zawód od początku, to znaczy od momentu skończenia studiów, i nie próbował gdzie indziej pracować, tylko właśnie wyłącznie w aptece szpitalnej – tam był moim dyrektorem wspomniany wcześniej tutaj profesor Religa – boli, że jesteśmy ciągle pomijani. Tutaj wszyscy mówią o tym, że były prowadzone rozmowy. Proszę państwa, to był monolog. Od wielu lat, czyli od początku 2017 r., zgłaszamy swoje postulaty. Wykazujemy, że jesteśmy dyskredytowani i dyskryminowani – nie chciałam użyć tego słowa – w stosunku do innych zawodów medycznych. Proszę Państwa, my kończymy jednolite studia magisterskie na uczelni medycznej. Nie ma możliwość licencjatu i zdobywania tego wykształcenia inaczej. Żeby być specjalistą, musieliśmy skończyć albo specjalizację pierwszego stopnia i potem drugiego, albo – jak weszliśmy do Unii – uzyskiwać tytuł specjalisty w trzyletnim trybie kształcenia zakończonym egzaminem państwowym. Dlaczego ja to tłumaczę? Nie dlatego, żeby tutaj jakby swój zawód wyróżniać, że jest tak wspaniały i tak dalej, tylko po to, żeby państwu wyjaśnić. Widzę, że wiele osób z tego grona nie wie, czym się różni technik farmacji od magistra farmacji. To jest diametralna różnica. Proszę państwa, w tej chwili osoba, która skończy studia, nie ma specjalizacji, ma o 400 zł większe wynagrodzenie od technika farmacji. No nie może tak być. Na zachodzie wszyscy wiedzą, że złotówka zainwestowana w farmaceutę to jest pięciokrotny zysk. Natomiast u nas jak gdyby system wydaje się nie zauważać.

Proszę państwa, my jesteśmy odpowiedzialni między innymi za farmakoterapie, za szpitalne listy leków, za to, żeby lekarz miał czym leczyć, żeby miał dobrze przygotowany lek – cytostatyczny, lek do żywienia. Powinniśmy sporządzać wszystkie iniekcje w aptece szpitalnej w warunkach walidowanych. Ale jak mogliśmy to robić, jeżeli we wszystkich aptekach w Polsce było zatrudnionych 1710 farmaceutów – proszę mi powiedzieć. Czy dlatego, że jesteśmy nieliczną grupą, mamy być przezroczyści w systemie? Liczę na państwa mądrość i zrozumienie.

Pan minister Miłkowski był uprzejmy wspomnieć, że rozmawialiśmy. Wielokrotnie zwracaliśmy się o spotkanie do Ministerstwa Zdrowia w sprawie płac i jakoś nie spotkaliśmy się z odzewem. Tutaj to, że mówię z takim może żalem i rozgoryczeniem, to jest nabrzmiałe od czterech lat. Tak jak tutaj pani prezes Niewiadomska była uprzejma zauważyć i mówić o diagnostach… Ja nie widzę się w grupie, w której jesteśmy, i od początku to powtarzamy, ponieważ jesteśmy z zawodami, które mogły zdobywać wykształcenie w trybie studiów licencjackich, potem uzupełniać. Wnioskujemy o to, żebyśmy zostali wydzieleni z tej grupy, od początku. Oczywiście współczynnik 1,06

dla osoby, która skończyła sześcioletnie studia, trzyletnią specjalizację, to nie jest coś, co zatrzyma, to nie jest coś, co spowoduje, że ludzie przyjdą do tego zawodu dla pieniędzy, dla dobrego wynagrodzenia. Po prostu w tym zawodzie pracują pasjonaci, ludzie, którzy chcą coś do tego systemu wnieść. Proszę państwa, ostatnio uchwaliliście ustawę o zawodzie farmaceuty. Na nasz wniosek, farmaceutów szpitalnych, klinicznych, zostały zapisane szerokie kompetencje dla nas. Ponieważ my jesteśmy przygotowani w trakcie studiów i my to wielokrotnie robimy, tylko niestety nikt nam za to nie płaci. Była ustawa covidowa, a szpitalnicy nie dostali tych pieniędzy. Jest teraz 5000 zł dla niemedyków. No oczywiście nie mieścimy się w tej grupie. To ja mam pytanie, kiedy my się zmieścimy i kto z nami rozpocznie konstruktywną rozmowę. Rozmowę, a nie monolog. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy listę mówców strony społecznej. Oddaję głos państwu posłom. Proszę, pani poseł Monika Wielichowska. Ale od posłów będę wymagał jednak dyscypliny czasowej. Proszę się dyscyplinować.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jak zwykle.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie jak zwykle, tylko po prostu szanujmy swój czas. Apeluję o niepowtarzanie tez poprzedników. Proszę bardzo, pani poseł Monika Wielichowska.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Ja w zasadzie chciałam tylko dopytać pana wiceministra, czy mógłby przedstawić tutaj, na posiedzeniu Komisji, zdanie odrębne Forum Związków Zawodowych. Zdaje się, ekspertami wtedy były wszystkie samorządy zawodowe i wszyscy medycy, którzy poparli to zdanie odrębne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam. Bo nie wiem, czy pan minister słyszy. Chwila.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Przepraszam bardzo, trwa posiedzenie. Udzielił mi pan głosu, więc zadałam pytania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Usłyszał pan, panie ministrze? Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Zapytam raz jeszcze zatem. Panie wiceministrze, chciałam poprosić o przedstawienie zdania odrębnego Forum Związków Zawodowych, gdzie zdaje się ekspertami wtedy były wszystkie samorządy zawodowe i wszyscy medycy. Zdaje się, że poparli oni to odrębne zdanie. Chcielibyśmy poznać jego treść właśnie tutaj, na tej tym posiedzeniu Komisji. W świetle tego, jak wypowiedzieli się dzisiaj przedstawiciele różnych związków, to już sprawa nie wygląda tak kolorowo, jak państwo to przedstawiają. Bo Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Naczelna Izba lekarska, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wypowiadają się bardzo gorzko o waszym pilnym rządowym projekcie. My wnioskujemy o to, żeby go poprawić. Mam nadzieję, że go tutaj wspólnie poprawimy, słuchając wniosków najbardziej zainteresowanych, czyli strony społecznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Gelert, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pytanie, czy nadal od 1 lipca na osobnym pasku będzie wypłacany dodatek dla pielęgniarek i ratowników. Bo na ten temat cały czas trwa dyskusja, więc tutaj jest to pytanie. Chciałabym od pana uzyskać precyzyjną odpowiedź – tak lub nie.

Na jakiej podstawie wyliczyli państwo, że potrzeba będzie 3,7 mld zł w tym półroczu, czyli na drugie półrocze tego roku? Czyli powiedzmy, na przyszły rok oczywiście będzie dwa razy tyle. W jaki sposób te pieniądze zostaną przekazane dla szpitali? Czy faktycznie wszystkie procedury wzrosną? Jak państwo widzą przekazanie tych pieniędzy, ażeby na tę podwyżkę faktycznie były pieniądze? No i tutaj powiedział pan coś, co nie wiem, czy należałoby mówić w taki otwarty sposób – że personel, który wspomaga wszystkich medyków, to właściwie może sobie znaleźć wszędzie pracę, więc my nie musimy się o niego martwić. Proszę państwa, wszystko to, co wydajecie w tej chwili – ktoś to musi opracowywać. W szpitalu są potrzebne księgowe i tak dalej. Oczywiście tu się okazuje, że może wszędzie tę pracę zdobyć, ale ja tu słyszę, że personel medyczny też może wszędzie pracę zdobyć i idzie sprzedawać tu czy tam. Bo tak naprawdę nie wiem, czym się różni wykwalifikowany personel ekonomiczny czy techniczny od, powiedzmy, salowej czy sekretarki medycznej. Wszyscy są potrzebni – jak najbardziej. Tylko proszę państwa, sekretarka medyczna to chyba bardziej jest nazwa medyczna niż tak naprawdę jest po szkole jakiejkolwiek medycznej. Oczywiście w tej chwili takie szkoły się zaczyna powoli otwierać, ale na dzień dzisiejszy chyba na razie nie ma czegoś takiego.

Ostatnie pytanie, czy faktycznie uwzględniali państwo przy tych współczynnikach – bo to jest całe sedno – pensum nauczania? Jakie szkoły faktycznie kończą w szczególności osoby w grupie 9, w grupie 10, łącznie z grupą 8? Bo to jest bardzo istotne, jakie to pensum jest. Oczywiście druga sprawa, jaka odpowiedzialność poszczególnych zawodów funkcjonuje. Tutaj dalej bym mimo wszystko prosiła panią przewodniczącą Ochman, jeżeli twierdzi, że wszyscy pracownicy są w jej związkach, żeby również tych, którzy pracują na rzecz służby zdrowia, a nie są pracownikami medycznymi, wziąć pod uwagę. Bo tak się państwo szczycą w tej chwili, że ci pracownicy niemedyczni, czyli salowe, sekretarki medyczne dostaną po kilkaset złotych, około tysiąca nawet. Jeżeli do tej pory było 2800 i dostanie 3800 – nie wiem, czy tak zarabiają księgowe, kadrowe, nie mówiąc o innym personelu. A tak naprawdę nie można sobie wymieniać ciągle personelu pomocniczego. Ponieważ daleko szpital na tym nie zajedzie, jeżeli będzie się tak wymieniał personel, który tak jak państwo twierdzą, może wszędzie znaleźć zatrudnienie.

Oczywiście potem, już w trakcie czytania, będziemy zgłaszali poprawki, głównie poprawki właśnie do współczynników, ale to później. Na razie takie pytania ogólne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, proszę bardzo.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Otóż ja się nie będę powtarzał z całą pewnością. Ja się zgadzam, że być może pracownicy medyczni zasługują na to, żeby zarabiać pięć razy tyle, ale z tego wcale nie wynika, że ta ustawa jest sensowna. Przede wszystkim nie zgadzam się całkowicie z tym, co powiedziała bodajże wielce czcigodna Marcelina Zawisza, że my będziemy odpowiedzialni, jeśli dojdzie do jakichś strajków. To jest niedopuszczalne zupełnie – stawianie nas w sytuacji, gdzie można nas szantażować i to na nas spada odpowiedzialność.

Ale chcę powiedzieć rzecz ogólniejszą. Tego większość z państwa nie zrozumie, bo młodzi ludzie są raczej wychowani w cywilizacji unijnej, a nie europejskiej i nie rozumieją zasad europejskich. Obowiązywała kiedyś zasada – nikt nie jest sędzią we własnej sprawie, nemo iudex in causa sua. Oczywiście ostatnimi grupami, z którymi należy dyskutować o wysokości płac, są związki zawodowe i związki pracodawców. Dyskutowanie z ludźmi zainteresowanymi jest zupełnie bez sensu. Jeżeli powiedziałem na początku, że coś się należy pracownikom, to należy się ludziom, a nie grupom. Grupom się nic nie należy. Należy się ludziom. Ludzie są podmiotem. Kto mówi o grupach, to jest to po prostu komunista. Nie po to walczyłem z komunizmem przez przeszło 50 lat, żeby teraz widzieć tutaj, że wszyscy mówią o grupach. My tutaj tak dyskutujemy, jak w Związku Sowieckim dyskutowano, żeby na przykład dla dobra ludzi wszyscy założyli dwa swetry. Na Syberii jest to bardzo dobre, bo marzną, ale w Gruzji to już jest niewskazane. W różnych województwach jest różna sytuacja. Jak w Polsce panuje mała mobilność pracowników, może się zdarzyć, jeżeli brakuje położnych w jakimś województwie, że położna

może zarabiać więcej niż dyrektor, jeśli brakuje położnych. Ma decydować rynek, a nie siatka płac. Siatka płac to twór biurokracji, nie ma nic wspólnego z życiem. Bo jeżeli jest dobrze, to dobra pielęgniarka powinna zarabiać trzy razy więcej niż zła. Cieszę się bardzo, że szefowie obu związków pielęgniarskich podzielają ten pogląd, że decyduje przydatność. Na ogół pielęgniarka, która ma cztery lata stażu, jest lepszą pielęgniarką niż ta, która dopiero zaczyna.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No tak pan nie może mówić, panie pośle.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Ale ja dokładnie powtarzam po przewodniczącej związku zawodowego, więc nie rozumiem, o co chodzi. Najważniejsza jest nierówność. Równość jest zabójcza. Musimy pamiętać, że o przyszłości Polski decydują nie ci, co zarabiają najmniej, tylko ci, co zarabiają więcej, ludzie wysoko wykwalifikowani. Wprowadzenie płac minimalnych powoduje spłaszczenie, to z kolei powoduje równość. Równość jest zabójcza dla rozwoju. Ludzie pracują, jeśli mają szansę zarabiać dużo, jeśli jest duża różnica między dobrym a złym pracownikiem. Jak wyrównujemy, to zabijamy…

Kiedyś Churchill powiedział, jak do władzy w Wielkiej Brytanii doszli socjaliści – wyjęli z zegarka sprężynę i dziwią się, że nie chodzi. Nierówność jest sprężyną. Dobry pracownik winien zarabiać znacznie więcej niż zły. A żadne siatki płac tu nic nie pomogą. Tu musi decydować życie, a więc rynek, czyli klient. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Szanowni państwo, ja może trochę bardziej merytorycznie podejdę do sprawy. Bo byłoby to wskazane. Kluczowe kwestie zapewne w całej tej dyskusji mamy dwie, czyli siatkę współczynników, ale też zapewnienie, że za nią pójdą pieniądze. Mieliśmy w przeszłości już podwyżkę dla nauczycieli, która została przerzucona na samorządy, i dobrze wiemy, że sytuacja, w której przyjmiemy wskaźniki, a nie pójdą za tym pieniądze do szpitali sieciowych, będzie obciążała nie tylko cały system, ale także pogrąży wiele z tych, których sytuacja jest tragiczna. To są obciążenia w 2021 r. w wysokości 3,7 mld, ale już w kolejnym roku 7,8 mld zł. To jest ogromną kwotą dla szpitali sieciowych. Problem w tym, że na ten temat w całej tej ustawie, ale także w dodatku do ustawy napisaliście, że źródłem finansowania wydatków poza budżetem państwa będą koszty Narodowego Funduszu Zdrowia. Teraz pytanie podstawowe, które rodzi się w tym momencie – czy NFZ posiada jakiekolwiek wolne zasoby do sfinansowania tych 3,7 mld zł? Z tego co wiem, to budżet Narodowego Funduszu Zdrowia sam wymagał wsparcia przez ostatnie miesiące z funduszy covidowych i na różne sposoby był w ten sposób wspierany zewnętrznie. Zatem dobrze by było, gdyby ktoś powiedział nam, jak dzisiaj wygląda wykonanie tego budżetu po tych ciężkich miesiącach pandemii. Najnowszego raportu chyba jeszcze nie ma. Czy mamy faktycznie wolne zasoby w budżecie NFZ, który jest tu wpisany jako źródło pokrycia tych niezwykle ważnych kwot?

Jeżeli chodzi oczywiście o wskaźniki wynagrodzeń, szanowni państwo, ostatnie miesiące pokazały, gdzie jesteśmy. Mówimy tutaj o odpływaniu kadry medycznej. A my nie tylko musimy zatrzymać odpływ kadry białego personelu i pracowników niemedycznych, ale przede wszystkim stworzyć zachęty do podejmowania nauki i kształcenia w tych zawodach przez młodych ludzi, a potem do pozostawania na rynku pracy w Polsce. Ja się dziwię rządowi, że jednak w miniony weekend, przedstawiając szumnie nazwany „Polski ład”, zdecydował się na to, co podnosiłam już wczoraj w trakcie debaty na sali plenarnej, że w zasadzie zwiększenie nakładów finansowych na opiekę zdrowotną przerzuca na kolejną kadencję. To jest podstawowy problem, nad którym dzisiaj należałoby się pochylić. Jeżeli będziemy wciąż odwlekać zwiększenie nakładów finansowych na pomoc medyczną, na zdrowie w stosunku do PKB, nigdy nie dojdziemy do porozumienia i nigdy nie postawimy zdrowia – bardzo oczekiwanej kwestii przez Polaków – na nogi.

Fakty wyglądają tak, że postawiliście sobie dwa kluczowe punkty pomiarowe: 2023 r. – 6% i 2027 r. – 7%, jednocześnie likwidując odpis składki zdrowotnej od podatku dochodowego, a więc pobierając ogromne pieniądze z tego tytułu do budżetu państwa. Tak nie można. Bo w zasadzie będzie to wyglądało tak, że zniwelujecie możliwość podnoszenia jakiejkolwiek składki zdrowotnej na kolejne lata, te pieniądze zostaną rozdysponowane na inne cele, a w 2023 r. albo w 2027 r. następni po was rządzący będą mieli problem, skąd wygospodarować te kolejne pieniądze. Nie wolno tak postępować. Ludzie przez ostatnie miesiące, panie przewodniczący, umierali w kolejkach do lekarzy, oczekując na pomoc. Mamy najwyższy w Europie wskaźnik ludzi, którzy umarli niepotrzebnie, którzy mogli dzisiaj żyć. Myślę, że każdy ma w swojej rodzinie, kogoś, kto zmarł czy to na COVID, czy jakiekolwiek inne choroby, bo nie dostał na czas pomocy w ostatnich miesiącach. Czas najwyższy…

Nie. Straszne jest to, że rząd wciąż odkłada te najważniejsze potrzeby. Bo naprawdę niewiele nam da podwyższenie pensji o 100 zł, jak będziemy dalej umierać w kolejkach do lekarzy – i to jest niestety dziś podstawowa kwestia, nad którą rząd powinien się pochylić, siadając realnie z poszczególnymi zawodami medycznymi do stołu, zastanawiając się nie tyle, jak tylko zaspokoić głód pensji w systemie, ale również jak stworzyć po prostu zachęty, by młodzi ludzie podejmowali naukę i kształcenie w tych zawodach, a być może niektórzy również wrócili do naszego kraju. Może po prostu chwila zadumy – zamiast wszczynać kolejne awantury.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pierwsza część wypowiedzi pani poseł była bardzo ważna, bo patrzyła na stronę kosztową i pokrycie tych kosztów, a więc to jest spostrzeżenie oczywiście dobre. Bo wszyscy zwykle mówią, że stawki i tabele są za małe.

Pani poseł Marcelina Zawisza, proszę bardzo.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, ja nie będę już powtarzać tego, co mówiłam w pierwszej części. Po prostu chciałabym dopytać o kilka rzeczy, które pojawiają się w tym projekcie i to jest bardziej pytanie o ducha projektu i dlaczego są takie a nie inne zapisy.

Pierwsza rzecz. Chciałbym poprosić ministra zdrowia o uzasadnienie tego zapisu – grupy zawodowe według kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku zamiast grupy zawodowe według kwalifikacji. To jest dla mnie o tyle ważne, że tak naprawdę ten zapis powoduje, że jeżeli zatrudni się osoby o wyższych kwalifikacjach albo większym doświadczeniu, to będzie mogła ona liczyć na niższe wynagrodzenie. Szczerze powiedziawszy, to tak naprawdę powoduje, że te osoby, które mają wyższe wykształcenie i większe kwalifikacje, będą po prostu szukać pracy za granicą albo po prostu się przekwalifikują. Będą szukać pracy w innym zawodzie ze względu właśnie na to niedocenienie ich doświadczenia oraz wykształcenia. Szczerze powiedziawszy, szczególnie w sytuacji zawodów medycznych nie widzę uzasadnienia dla tego typu działania. To nie jest tak, że na przykład pielęgniarka lub pielęgniarz, lekarka lub lekarz, którzy mają wyższe kwalifikacje i większe doświadczenie, nie wykorzystają tego w swojej pracy, nawet jeżeli będą zatrudnieni w ramach mniejszych obowiązków. To znaczy to jest taka wiedza i taka umiejętność, którą oni po prostu będą dysponować i będą w stanie wykonywać więcej bardziej odpowiedzialnej pracy z racji tego, że po prostu będą wiedzieli jak oraz będą mieli doświadczenie w wykonywaniu danych czynności. W związku z tym chciałbym poznać uzasadnienie. Bo to jest dla mnie kluczowe.

Druga rzecz to jest uzasadnienie zrównania – tutaj mam nadzieję, że dobrze zrozumiałam, a jeśli nie, to będę później próbowała to doprecyzować – opisów zawodów w pkt 9 tabeli z pkt 10. Tutaj mamy wskaźniki 0,73 w obu przypadkach. Nie chodzi mi o fizjoterapeutów, chodzi o pracowników działalności podstawowej innych niż pracownicy wykonujący zawód medyczny wymagający średniego wykształcenia. Czy ministerstwo naprawdę uważa, że pielęgniarka albo położna bądź fizjoterapeuta i pracownik działalności podstawowej innej niż pracownik wykonujący zawód medyczny wymagający

średniego wykształcenia zasługują na te same współczynniki, biorąc pod uwagę odpowiedzialność zawodową i odpowiedzialność przy wykonywanych czynnościach?

Taka ostatnia uwaga. Ja bym naprawdę chciała, żeby zarówno ministerstwo, jak i Wysoka Komisja pochyliły się nad tymi problemami zgłaszanymi przez zawody medyczne – mogliśmy to usłyszeć przed głosami posłów i posłanek – ze względu na to, że my naprawdę potrzebujemy docenić ciężką pracę pracowników ochrony zdrowia, którzy w trakcie pandemii pokazali, że możemy na nich liczyć. My jako społeczeństwo po prostu możemy czuć się bezpiecznie, ponieważ oni będą harować tak długo, aż zapewnią nam bezpieczeństwo. Za tą orkę, za tą harówkę naprawdę należy im się godne wynagrodzenie i to, żeby docenić ich pracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. I dziękuję za dyscyplinę czasową przy okazji. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie wiem. Ja może sześć minut, panie przewodniczący, jako że jestem członkiem Komisji Zdrowia i członkiem Komisji Finansów Publicznych – to tak na wstępie. Chcę powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowana. Jestem bardzo rozczarowana, jak wszyscy pracownicy ochrony zdrowia, których jest 670 tys. Jestem rozczarowana, że pan premier bił brawo wszystkim zawodom, które pracowały ciężko w pandemii. Pan minister powiedział, że na nich stoi nasze zdrowie. Dzisiaj państwo pokazali im środkowy palec. Jestem rozczarowana metodą wprowadzenia tej ustawy, tego projektu. Jestem rozczarowana, że dajecie Senatowi tylko czternaście dni. Jestem rozczarowana, że nie szanujecie prezydenta, któremu dajecie siedem dni. Jestem rozczarowana, że odeszliście od rozmów z pracownikami i przedstawicielami ochrony zdrowia, wszystkich grup zawodowych – pomimo że się jednemu z posłów nie podoba –diagnostów, farmaceutów, pielęgniarek, położnych, lekarzy. Dlaczego?

Skandaliczny jest ten projekt, który państwo przedłożyli w Sejmie. Nie ma oceny, nie ma pokazania i podsumowania wyników konsultacji. A to jest przy każdym projekcie – ocena skutków regulacji. Nie pokazali państwo, jaki jest problem, w jaki sposób jest rozwiązywany w innych krajach i jakie wynagrodzenie mają pracownicy ochrony zdrowia w innych krajach. Nie pokazują państwo, że nie zapewniacie nam Polakom średniego zatrudnienia pracowników ochrony zdrowia na 1000 mieszkańców, jak mają inne kraje europejskie. Nie pokazują państwo planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia i ścieżki dojścia nawet do tego, co jest zerwaniem uzgodnień pana ministra Szumowskiego. Pan minister Szumowski już się nie będzie wstydził. On powiedział tak – uzgadniam na przykład z lekarzami określony wskaźnik, ten współczynnik, który będzie uwzględniany przy wynagrodzeniach. Tym sposobem pokazali państwo, że nie szanują poprzedniego ministra. Czy był skandal przy jego odejściu, czy nie było… Ale nie szanujecie uzgodnień, które zawieracie z pracownikami, ze stroną społeczną. I to jest ogromny skandal. Jestem w związku z tym rozczarowana.

Jaki jest komunikat z dnia dzisiejszego? Ministerstwo Zdrowia, rząd nie szanuje pracowników ochrony zdrowia. Jesteście państwo pracownicy ochrony zdrowia potrzebni wtedy, kiedy ubieracie się w kombinezony, kiedy robicie wymazy, kiedy ratownicy medyczni jadą do chorych. A potem? Trochę mniejsze zakażenia, trochę mniej osób z chorych na COVID, trochę mniej ognisk, a rząd w tym czasie sprytnie w nocy daje projekt ustawy, pokazując, że was nie szanuje. Informacja dnia dzisiejszego – to właśnie nieszanowanie pracowników.

Druga informacja. Mamy rekord w Europie – za Węgrami – jesteśmy z najwyższym wskaźnikiem inflacji. Co to oznacza? Że z naszych kieszeni państwo wyjmują pieniądze. Największe pieniądze w Europie. Jeszcze w sobotę tak pięknie pokazywany był spektakl, w którym państwo rządzący zapewniali o tym, że najważniejsza jest ochrona zdrowia. Mówił prezes, mówił premier. I co z tego? Obrazek poszedł w telewizji publicznej, a dzisiaj mogą Polacy się dowiedzieć, że nie szanujecie pracowników ochrony zdrowia. Zerwaliście…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Siódmy raz to słyszymy, pani przewodnicząca. Do konkluzji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Proszę pana, może pan swojej żonie tak mówić, jeśli na to pozwoli.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, umówiliśmy się na trzy minuty. Wypadałoby, żeby pani przewodnicząca…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jestem członkiem dwóch Komisji, dlatego poprosiłam o sześć minut…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, apeluję…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

…żeby nie być dyskryminowaną. Pan poseł Piecha z jednej Komisji będzie miał trzy minuty. A ja z dwóch.

Będzie to w tej wersji, której pracownicy ochrony zdrowia nie przyjmują i którą krytykują, kosztowało 3,6 mld zł i potem odpowiednio więcej. Proszę. Karty na stół. Dzisiaj szpitale pokazują, że te środki nie są wystarczające. Debata na Komisji Zdrowia, między innymi kardiologów, ale i onkologów, pokazała, że im są potrzebne większe pieniądze. Pokażcie państwo od razu przy tym projekcie. Poszczególne placówki ochrony zdrowia powinny wiedzieć, że dostaną pieniądze przynajmniej takie, o jakich zapewniał pan minister Zembala. A państwo nie pokazują. Znowu placówki ochrony zdrowia i samorządy będą miały z tym kłopot.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Właśnie minęło sześć minut, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo. Mogę powiedzieć tak – współczuję państwu pracownikom ochrony zdrowia, że resort wtedy, kiedy jest w potrzebie, bije wam brawo, a kiedy jest taki moment, że jest trochę lżej i mniej zakażeń, próbuje ten okres wykorzystać i was po prostu zwyczajnie wykolegować.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bolesław Piecha, proszę bardzo.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Debata jest dość skomplikowana, bardzo emocjonalna. Na stole leży dzisiaj projekt ustawy, głównie załącznik dotyczący współczynników pracy, bo o tym jest cała debata, o przypisanych wielkościach liczbowych. To będzie kosztować budżet Narodowego Funduszu Zdrowia łącznie z budżetem państwa około 4 mld zł. No to jest podwyżka czy nie ma, jeżeli wydamy więcej? Jest. To jest zapewnione i to w uzasadnieniu zapisano.

Druga sprawa oczywiście dotyczy tego, jak to było negocjowane. Negocjacje tego typu są zawsze pomiędzy rządem, czyli tym, który posiada środki finansowania opieki zdrowotnej, pracodawcami, którzy będą to musieli wykonać, i oczywiście pracownikami. Ja tutaj słyszę wiele bardzo dziwnych liczb. Pierwsza sprawa – jestem lekarzem, więc trudno mi w swoim imieniu mówić – to jest kwestia żonglowania pewnymi cyframi. Czesi – 2,4. Panie prezesie, kolego – znamy się wiele lat – nie znam lekarza specjalisty drugiego stopnia, który zarabia dzisiaj 6000 brutto. Ja takiego nie znam. Jak pan zna, to proszę mi go pokazać. Będziemy go nosić jako wyjątek.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja:

Szanowny kolego Bolesławie, mogę przesłać szanownej Komisji moje zarobki jako kierownika kliniki.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Jeszcze jest coś takiego, co się nazywa PIT-em. Ale to co innego, pomińmy to.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. dr hab. n. med. Andrzej Matyja:

Też mogę przesłać.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Jeśli chodzi o pracę Czechów, to oni pracują na jednym etacie. Nie ma możliwości wpływania, nie mają kontraktów i tak dalej. Znam sprawę, bo jestem blisko z kolegami z Czech i wiem, jakie mają sytuacje. Nie żonglujmy tym. Na stole leży określony projekt. Ten projekt mi przypomina jedno wielkie wołanie strony społecznej i państwa z opozycji o państwową opiekę zdrowotną. Otóż ja byłem w tamtych czasach dyrektorem szpitala i miałem tak zwany taryfikator kwalifikacyjny i tabele wynagrodzeń. Wszystko było wynegocjowane w państwie. To po co byli dyrektorzy? Zmieniliśmy ten system 20 lat temu, żeby szpitale kreowały własną politykę kadrową, własną politykę płacową. A teraz jedno wielkie wołanie, by wszystko to załatwił rząd. No to przyjmijmy taką sytuację, jaka jest w Wielkiej Brytanii. Tam rząd rzeczywiście negocjuje z lekarzami, pielęgniarkami te zapisy. Tylko tam jest państwowa służba zdrowia i nie ma żadnych innych wyjątków. Zgadzam się, że te oczekiwania strony społecznej zawsze będą większe. Nie widziałem żadnego związku zawodowego, który by z mniejszymi postulatami niż przedłożone propozycje siadał do stołu. Na dzisiaj takie są możliwości. Pewnie niewystarczające. Ale musimy pamiętać o drugiej stronie – o pracodawcach. Pracodawcy również muszą skonsumować to, co zostało wyrażone w tej tabeli, w tym załączniku dotyczącym warunków pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Również za dyscyplinę czasową. Pan poseł Dariusz Joński? Nie ma. Wobec tego pan przewodniczący Tomasz Latos, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zdaje się, że mam ten zaszczyt jako ostatni przemawiać, zanim odpowie pan minister. Powiem państwu szczerze, przysłuchuję się tej debacie, tej dyskusji z narastającym zdumieniem. Bo po pierwsze, tyle nieprawdy, ile tutaj zostało powiedziane – nawet gdybym miał okazję mówić dwie godziny, to pewnie i tak tych, którzy nie do końca znają niuanse systemu i również kwestii związanych z płacami, pewnie nie miałbym szans przekonać. Tyle razy powtórzono już tutaj nieprawdę.

Tak samo pewne zdumienie budzi to, że mówiono tutaj o tych tabelach, mówiono o zarobkach, mówiły różne grupy zawodowe i doprawdy… Zastanawiam się, co by było, gdyby tak naprawdę ta ustawa została wyrzucona w kosmos i gdybyście państwo przekonali większość parlamentarną, żeby tego nie przyjmować.

Ale, szanowni państwo, po kolei. Jednak szanujmy się nawzajem. Doskonale wiemy, że po pierwsze, zarówno ten projekt, jak i poprzednie, w tym ustawa matka, dotyczyły minimalnych zarobków w ochronie zdrowia i dotyczyły tylko pracowników etatowych, a nie dotyczyły pracowników na kontraktach. Wszyscy to doskonale wiemy. Doskonale również wiemy, również o tym wie pan prezes, że poza pracownikami etatowymi, ci, którzy pracują na kontraktach, to przede wszystkim lekarze i w jakimś stopniu również pielęgniarki i położne. Te zarobki w tych grupach zawodowych są często ogromne. Dotyczy to przede wszystkim oczywiście lekarzy. Doskonale to wiem, ponieważ mówią mi o tym bynajmniej nie dyrektorzy, prezesi szpitali, którzy sympatyzują z Prawem i Sprawiedliwością, tylko ci wszyscy inni, również członkowie Platformy Obywatelskiej. Nie kryją się z tym, ile muszą płacić nie tylko za dyżury, ale również za cały miesiąc kontraktu – i jak wielotysięczne są to zarobki.

Ustalmy więc, że nie mówimy o tej grupie, która zarabia kilkadziesiąt albo nawet i 100 tys. i więcej miesięcznie, tylko mówimy o tych, którzy są na etacie i dotyczy ich to minimalne wynagrodzenie. O tych mówimy. Widzę, że pan prezes kiwa głową. Idźmy zatem dalej. Była tutaj mowa o pandemii i sytuacji związanej z COVID-em…

Przepraszam, panie przewodniczący. Pani poseł Skowrońska ma ADHD. Cały czas coś mówi. Jakby pan był uprzejmy…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Obraził mnie pan, panie pośle!

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Wycofuję to słowo, ale bym panią prosił, żeby pani nie mówiła cały czas. Pani cały czas mówi na prawo i lewo. Mnie to jednak trochę przeszkadza. Bardzo byłbym wdzięczny.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Apeluję jeszcze raz do państwa posłów o nieprzeszkadzanie w wypowiedziach innym posłom. Pani przewodnicząca, proszę już się uspokoić…

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Kontynuując, dołączam się do tych wszystkich wyrazów podziękowania, uznania i szacunku za tą ciężką pracę w pandemii. Ale też powiedzmy uczciwie – bo tutaj wybrzmiało w czasie debaty, że przy tych niewystarczających zarobkach ta praca się odbywała – dodatek 100% bądź 15 tys., jeżeli to przekraczało 100%. Doprecyzujmy. Jeżeli ktoś zarabiał więcej, to dostawał można powiedzieć tylko plus 15 tys. Nota bene to sprawa, którą, panie prezesie, uważam, trzeba w sposób sprawiedliwy uregulować. Bo są nasi koledzy, którzy pracują dzień w dzień w kombinezonach, i są tacy, którzy to robią incydentalnie. Ja bym nie chciał, żeby było poczucie tego, że jest to niesprawiedliwe z punktu widzenia tych kolegów, którzy pracują cały dzień w kombinezonach. No nie może tutaj być tak zwanej urawniłowki. A trochę tak jest…

No pani poseł Gelert… Bardzo panią proszę. Pani mówiła, ja się nie odzywałem.

Teraz przechodzimy do tego, co jest proponowane w tej ustawie – podkreślmy – jako minimalne wynagrodzenie. Otóż, szanowni państwo i osoby, które obserwują dzisiejsze posiedzenie, porównując załącznik dzisiejszy ustawy i załącznik obecnie obowiązujący, z 8 czerwca 2017 r., jest tutaj 11 różnych kategorii, 11 pozycji. W każdej z nich, bez wyjątku, jest wzrost. Czy on jest dla wszystkich satysfakcjonujący? Usłyszeliśmy, że nie jest. Słyszeliśmy, że różne osoby, różne grupy zawodowe chciałyby, żeby ten wzrost był większy. Natomiast ktoś, kto obserwuje tę debatę, mógłby odnieść wrażenie, że tak naprawdę to rząd obniża. W żadnej grupie, w żadnej pozycji obniżki nie ma. Powiedzmy to jasno. Czy jest zadowalająca, czy jest wystarczająca? Widzę i wynika to również z tych głosów, które padły, że nie jest. To jest oczywiście fakt. Ale jak rozumiem, tak krawiec kraje jak mu materii staje. Nasi poprzednicy, jak widać, niczego w tej materii nie robili, ponieważ te zarobki nawet w taki sposób – być może ktoś go uzna za niedoskonały – nie były regulowane. Myślę, że warto o tym pamiętać. Również powinni pamiętać ci, którzy to krytykują.

Wreszcie na koniec, żeby nie przedłużać, chciałbym, żeby wszyscy państwo mieli świadomość, również przedstawiciele tych innych zawodów medycznych, którzy na łączach się wypowiadali – przypuśćmy, że państwo przekonali większość i ta ustawa trafi do kosza (szczerze mówiąc, nawet na początku dyskusji wydawało się to całkiem prawdopodobne), wówczas muszą państwo być przygotowani, co odpowiedzieć przedstawicielom swoich grup zawodowych, dlaczego przekonaliście większość parlamentarną, żeby im nie dać podwyżek. Diagnostom laboratoryjnym, farmaceutom, rehabilitantom i wielu innym zawodom. Zresztą również włączając w to pielęgniarki. Mówię raz jeszcze, być może państwo – rozumiem – chcieliby, aby te podwyżki były większe. Natomiast pamiętajmy, jakie będą skutki, jeżeli ta ustawa nie zostanie przyjęta. Kieruję te słowa również do posłów, którzy być może będą głosować przeciwko podwyżkom, które są przewidziane w tej ustawie rządowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi przez pana ministra.

Natomiast chciałem tylko asekuracyjnie zapowiedzieć, że obserwujemy salę plenarną Sejmu. Jeśli będzie ustawa o podatku VAT , będziemy musieli przerwać posiedzenie Komisji i kontynuować po rozpatrzeniu tamtej ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze, oddaję głos.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuje bardzo za wszystkie pytania strony społecznej, przedstawicieli zawodów medycznych, jak później również posłów. Może na wstępie odniosę się i potwierdzę to, co pan przewodniczący Latos powiedział, że ta ustawa jest o najniższym wynagrodzeniu, a nie o wynagrodzeniu średnim i nie wynagrodzeniu najwyższym.

Ja widzę, że pan prezes Matyja się śmieje, ale tutaj była wypowiedź pana prezesa, że żaden pracodawca nie ma środków na wypłatę większego wynagrodzenia niż minimalne. Znam naprawdę lekarza, który zarabia więcej niż minimalne wynagrodzenie i znam dyrektora, który zapłacił więcej niż wynagrodzenie najniższe. W związku z tym to jest nieprawda. Nie można mówić nieprawdy, że żaden dyrektor szpitala nikomu nie płaci więcej niż najniższe wynagrodzenie. Również z tego wynika, że nie płaci innym zawodom medycznym, które nie są w tej ustawie, więcej niż 2800 zł zasadniczego wynagrodzenia zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu. W związku z tym ta ustawa jest o podwyżkach najniższego wynagrodzenia. Nie można mówić inaczej. To są podwyżki. W każdej grupie zawodowej są podwyżki. Ktoś, kto mówi inaczej, po prostu kłamie. Albo się nie zapoznał. Jest dokładnie odwrotnie. Wszędzie są podwyżki.

Następna rzecz. Mówiłem to od samego początku. Od 2017 r. po raz pierwszy w systemie… Były różne rządy. Nikt nie wpadł na to, żeby wynagrodzenie w systemie ochrony zdrowia było wyższe dla pracowników medycznych niż najniższe wynagrodzenie w ochronie zdrowia. Nigdy czegoś takiego nie było. Dopiero pierwsza ustawa sektorowa weszła w 2017 r. i od tego roku po raz kolejny ją poprawiamy. Po raz kolejny podwyższamy wynagrodzenia. A w ubiegłym roku, tak jak powiedziałem, zostało przez państwa przegłosowane, że wynagrodzenie zasadnicze będzie powiązane ze wzrostem produktu krajowego brutto, czyli ze średnimi wynagrodzeniami w gospodarce narodowej. To będzie co roku realizowane. Jak pan przewodniczący Latos powiedział – te 4 mld złotych to jest jakikolwiek wzrost wynagrodzeń. Nie można powiedzieć, że 4 mld złotych to jest nic. Nie można powiedzieć, że to jest spadek wynagrodzeń, jak niektórzy państwo mówią. Mówią państwo, że są przeciwko tej ustawie i za tym, żeby tej ustawy nie było, żeby tych wynagrodzeń nie podwyższać. Pan przewodniczący powiedział zresztą , że te grupy zawodowe, które są przeciwko tej ustawie, de facto są przeciwko temu, żeby nie dawać tych 4 mld. Duża część osób będzie dodatkowo zarabiało. To są podstawowe rzeczy.

Dlaczego tutaj propozycje są takie, dlaczego zostało ustalone, że będzie według kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku? To jest podstawowa zasada, że pracodawca ma prawo zatrudniać osoby według oczekiwań. Jeśli ja mam tytuł magistra i mam doświadczenie – załóżmy, że byłem ministrem – i jeśli pójdę pracować jako kierowca taksówki, to nie znaczy, że branża taksówkowa musi dawać wymagania, że trzeba być magistrem i jeszcze cztery lata ministrem zdrowia. To to nie jest konieczne. Takie były oczekiwania. Dlaczego tak zostało zrobione? Pracodawca ma prawo zatrudnić osoby, których oczekuje na danym stanowisku. Jeśli oczekuje salowej, niekoniecznie musi mówić, że musi ona mieć ukończone studia medyczne. Nie jest to uzasadnione nawet zresztą.

Jeśli chodzi o to, dlaczego wiele osób tutaj ma zdanie odrębne – właśnie, podstawowa rzecz, każdy chce mieć dwukrotność maksymalnego wynagrodzenia. Jeśli przegłosujemy i ustalimy, załóżmy, że średnie wynagrodzenie w gospodarce będzie dwukrotnie wyższe, to oczywiście wskaźniki też będą wyższe. Państwo, jak będą chcieli przegłosować, to mają prawo jako większość przegłosować to, co państwo uważają. Ale nie ma to żadnego racjonalnego uzasadnienia, nie może mieć.

Jeśli chodzi o przeczytanie zdania odrębnego, tu najbardziej kompetentne w tym zakresie są osoby, które się wypowiadały, czyli pani prezes Ptok, która zgłosiła zdanie odrębne. Tak że się w tym zakresie wypowiedziała. Część związków zawodowych i grup zawodowych potwierdziła, co jest dla nich nieodpowiednie.

Jeśli chodzi o te wynagrodzenia, były oczekiwania, żeby były zrównane, żeby te najniższe dotyczyły wszystkich wynagrodzeń. Nie poszliśmy w tym kierunku, ale gwarantujemy, że jesteśmy chętni do spotkania i ustaliliśmy zgodnie z porozumieniem, że będziemy się spotykać na okres następny, jeśli takie jest oczekiwanie…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie ministrze, bardzo przepraszam. Właśnie w tym momencie powinienem ogłosić przerwę, ponieważ już jest wypowiedź pana ministra do poprzedniego projektu ustawy. Czyli w tym momencie… Jest 14:16. O 15:30 wznawiamy posiedzenie Komisji. Ogłaszam przerwę do godziny 15:30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Najpierw uruchomimy sprawdzanie kworum. Proszę zatem uruchomić system głosowania. Zwracam się do pań i panów posłów obecnych na sali i pracujących zdalnie o oddanie głosu w celu sprawdzenia kworum. Proszę bardzo.

Dziękuję bardzo. Na razie jeszcze zatrzymujemy system głosowania, żeby kto jeszcze nie zdążył, zalogował się do najbliższego głosowania. Ale ponieważ mamy kworum, wznawiam obrady Komisji. Proszę pana ministra o kontynuowanie swoich odpowiedzi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Kontynuuję. Na większość pytań już w poprzedniej części odpowiedziałem. Jeszcze à propos kosztów finansowania wynagrodzeń na rzecz podmiotów leczniczych, z którymi Narodowy Fundusz Zdrowia ma umowę. Jak mówiłem wcześniej, środki te będą wypłacone odrębnym strumieniem finansowania dla podmiotów leczniczych, który uwzględni dokładnie środki, które są dla tych podmiotów potrzebne, wraz z kosztami dodatkowego wynagrodzenia, stażowymi czy innymi niezbędnymi kosztami – czyli tą różnicą do tego zasadniczego wynagrodzenia.

Były uwagi do konsultacji publicznych. Ponieważ ta ustawa dotyczy wynagrodzeń, była na forum trójstronnego zespołu do spraw ochrony zdrowia. Ponieważ było porozumienie, to odrębny tryb został zastosowany, tak jak poprzednim razem, jak była nowelizowana ta ustawa. Po zatwierdzeniu przez rząd rząd ze względu na ważność tej ustawy zarezerwował tryb pilny do tego projektu. Oczywiście żadnego taryfikatora wynagrodzeń nie chcemy cofać do 1998 r. Nie chcemy wracać do tego systemu, który był wcześniej, gdzie pracodawcą jest płatnik czy właściciel całej służby zdrowia. W żadnym zakresie nie chcemy robić tak, jak było. Chcemy, żeby podwyższyć tylko najniższe wynagrodzenia w systemie ochrony zdrowia. Właściwie to były wszystkie pytania. Wiemy, że każdy ze związków oczekuję wyższych wynagrodzeń. Oczywiście można sobie ustalać znacząco wyższe środki, ale to są najniższe wynagrodzenia i każde są wyższe niż aktualnie obowiązujące. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zatem zakończenie pierwszego czytania.

Podczas pierwszego czytania został złożony wniosek o wysłuchanie publiczne. Wniosek został złożony na piśmie z określonym terminem, 27 maja o godzinie 10:00, przez panią poseł Skowrońską i innych posłów. Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Mamy tylko tego typu wątpliwość – pani marszałek wyznacza termin na przygotowanie sprawozdania na 27 maja, więc wtedy po prostu to wysłuchanie publiczne, jeśli państwo by podjęli decyzję, to jest na którą godzinę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

10:00.

Legislator Urszula Sęk:

Musiałyby być tak te ramy czasowe ograniczone, żeby jeszcze można było normalnie procedować później i przygotować sprawozdanie. Jedynie taka uwaga. Przy pilnym to musi być nie wcześniej niż trzy dni. No i rozumiem, że musimy się też zmieścić przed tym terminem na sprawozdanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Rozumiem. Ale teoretycznie jest to możliwe. Poddam więc ten wniosek pod głosowanie. Zamykamy głosowanie w sprawie kworum. Proszę o uruchomienie. Tu mamy, że głos oddało 54 posłów, czyli jest kworum.

Proszę zatem o uruchomienie kolejnego głosowania. Wniosek o wysłuchanie publiczne. Dobrze, że mamy już uruchomione głosowanie nad wnioskiem o wysłuchanie publiczne złożonym przez panią poseł Skowrońską i grupę posłów. Kto jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 66 posłów. Za 31, przeciw 35, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek o wysłuchanie publiczne został oddalony. Przystępujemy do…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, ja poproszę o głos.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Obyczajem było, to znaczy zdarzało się często – czekaliśmy na pana przewodniczącego Latosa, który pewnie zdalnie zabierał głos. Dobra, zgoda. Było punktualnie. Tylko wielokrotnie na Komisji Zdrowia czekaliśmy na pana przewodniczącego. Był to mój wniosek.

Uprzejmie poproszę o doręczenie przez resort zdrowia wszelkich uwag dotyczących protokołów rozbieżności w zakresie prowadzonych negocjacji ze stroną społeczną. Ja poproszę na piśmie – byliśmy dzisiaj zaskoczeni – żebyśmy mogli wiedzieć o tym, jak państwo i kiedy je prowadzili. Ile razy państwo odpowiedzieli na 16 listów od związku zawodowego pielęgniarek i położnych? Bo było 16 tych listów i chciałabym – to jest dostęp do informacji publicznej – jakie były to wnioski i jak państwo odpisali na te wnioski? Zaskoczona jestem, że panie i panowie posłowie, którzy zagłosowali przeciwko wysłuchaniu, nie chcą po prostu rozmawiać ze stroną społeczną, aby usłyszeć ich głos, który mówi o problemach w ochronie zdrowia. Bo to, że dacie państwo podwyżki… Albo ile będą one wynosiły według tego rozwiązania…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie już jednak zakończyć… Rozumiem prośbę, natomiast komentarze…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Kończę. Żebyście wszyscy państwo pamiętali, że zapłacicie dodatkowo składkę na ochronę zdrowia. Nieodlegle.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wszyscy o tym pamiętamy. Prośba o dostarczenie raportu z konsultacji. Oczywiście pan minister…

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Tak, przyjmuję, przekażemy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W jakiej sprawie, panie przewodniczący? Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł Skowrońska była tak bardzo uprzejma, że zainteresowała się moją osobą. Chciałem panią poseł poinformować, że po pierwsze, ja zdążyłem zagłosować. Nie wiem, czy pani poseł zdążyła, czy nie. A po drugie, zaczęliśmy pięć minut później właśnie po to, by wszyscy mieli czas i możliwość się zalogować. Rozpoczęliśmy posiedzenie pięć minut później, za co zresztą dziękujemy wszyscy panu przewodniczącemu. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan się spóźnia notorycznie po piętnaście minut lub pół godziny i się na pana czeka…

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, ani to grzeczne, ani to prawdziwe. Niech pani już da sobie spokój.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Państwo przewodniczący, proszę już zaprzestać wymiany tych uwag. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma. Stwierdzam rozpatrzenie tytułu ustawy.

Czy są uwagi do art. 1? Patrzę na Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o taką praktykę, to jeżeli byśmy mogli prosić o upoważnienie Komisji do ewentualnych korekt redakcyjnych. Bo przykładowo tu literki „w" brakuje w zmianie nr 1. Ale to są takie nasze drobne uwagi, które nie wymagają poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ministerstwo wyraża zgodę na dokonywanie korekt?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Tak jak zawsze – tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Upoważnienie będzie na koniec sformułowane.

Innych uwag do art. 1 nie widzę. Artykuł 1 został rozpatrzony.

Artykuł 2. Proszę? Ale to dopiero jak będzie tabela. Tabelę będziemy oddzielnie… Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, załącznik znajduje się w ustawie o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego, czyli ustawie z art. 1. W art. 1 w zmianie nr 3 w projekcie mamy, że załącznik do ustawy otrzymuje brzmienie określone w załączniku do niniejszej ustawy, czyli do naszej nowelizacji. W związku z tym te poprawki możemy rozpatrzyć teraz przy zmianie nr 3 w art. 1.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Ja zamierzałem rozpatrywać poprawki w momencie rozpatrywania tabeli, czyli na końcu, ale jeśli Biuro Legislacyjne tak sugeruje, będziemy teraz rozpatrywać poprawki zgłoszone do tabeli. Do tabeli wpłynęły poprawki… Jeszcze będę prosił Biuro Legislacyjne o określenie ich wzajemnego zawierania się i wykluczania i która jest dalej idąca. Ale na pewno poprawka nr 1 dotyczy zmiany w nazwie tabeli. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, jeśli możemy, na gorąco mamy dwie poprawki, które nadają brzmienie całemu załącznikowi, czyli wszystkim grupom zawodowym. To jest poprawka koła Polska2050 oraz poprawka Lewicy. Pani poseł Zawisza jest podpisana. Chyba obojętne, od której zaczniemy, bo ciężko powiedzieć, która jest dalej idąca, bo kwoty są różne. Poprawka koła Polska2050 ma w pkt 1 wyższe kwoty, a w innych niższe. Zatem to już chyba do uznania państwa, która będzie pierwsza w kolejności. Nie widzimy przodującej pomiędzy tymi dwiema.

Potem mamy poprawkę pani poseł Skowrońskiej dotyczącą wiersza ósmego i dziewiątego i mamy jeszcze poprawkę pani poseł Zawiszy, która dotyczy pierwszego wiersza, czyli tego tytułu.

Jeszcze mamy poprawki, więc poprosimy o chwilkę przerwy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, złożyłam na pana ręce poprawkę. Ona jest w tej chwili drukowana. Ona jest tożsama z poprawką, którą złożyły Lewica oraz Polska2050. Ona była doręczona przed przerwą.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę o dostarczenie wszystkich poprawek. W tej chwili dostałem poprawkę, której przed chwilą jeszcze nie było. Zmiana brzmienia drugiej kolumny w tabeli.

Legislator Urszula Sęk:

Panie przewodniczący, o dwie minuty przerwy poprosimy, bo są kserowane poprawki. One zachodzą wzajemnie na siebie, a teraz je otrzymaliśmy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, właśnie. Będę miał propozycję, żeby jednak głosować, jeśli chodzi o zawartość tabeli, a nie treść rubryki, te współczynniki głosować jednak od najdalej idących, czyli takich, które zmieniają wszystkie współczynniki, a później te z mniejszym zakresem. Dobrze. Wobec tego mamy w tej chwili dwie poprawki. One są odrobinę różne.

Poprawka podpisana przez panią poseł… Nie, ja mówię teraz o grupach zawodowych. Dobrze, pani poseł Marcelina Zawisza, proszę bardzo. Poprawka dotycząca zmiany nazwy kolumny drugiej w wierszu pierwszym. Proszę bardzo, krótkie uzasadnienie.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Tak jak już mówiłam wcześniej, pytanie do ministra. To jest o tyle ważne, że pozwoli docenić doświadczenie zawodowe oraz realne kwalifikacje, które dana osoba ma, niezależnie od tego, jakie były wymagane kwalifikacje na dane stanowisko. Mówimy o pracownikach ochrony zdrowia. Tutaj pojawiały się porównania do innych zawodów – nie da się tego porównać. Lekarz, lekarka, pielęgniarka, pielęgniarz wykorzystają umiejętności, które posiadają, nawet na stanowisku, które technicznie nie obejmuje tych obowiązków, które dana osoba po prostu byłaby w stanie wykonywać. Na pewno takie umiejętności w szpitalach, w placówkach medycznych po prostu będą wykorzystywane. Udawanie, że tak się nie będzie działo i że tak się nie dzieje, to jest tak naprawdę dyskryminujące dla osób z wyższymi kwalifikacjami oraz z większym doświadczeniem. W związku z tym apeluję o to, żeby tę poprawkę przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo podobny charakter ma poprawka zgłoszona przez pana posła Rajmunda Millera. Czy Biuro Legislacyjne uznaje, że te poprawki są identyczne? Bo tu też jest – grupy zawodowe według kwalifikacji posiadanych na zajmowanym stanowisku.

Legislator Urszula Sęk:

Nam się wydaje, że jest różnica. Nie wiem, czy dobrze rozumiemy intencje. Ale wydaje nam się, że bardziej chyba ta poprawka Platformy oddaje istotę – że według kwalifikacji posiadanych. Tylko nie wiem, czy na zajmowanym stanowisku. Chodzi o to, że niezależnie jakie stanowisko – jeśli tak rozumiemy poprawkę – dana osoba zajmuje, to ma mieć płacone od tego, jakie kwalifikacje posiada. Nie wiem, czy to w ogóle tak się wykłada tę obecną nawet tabelkę. Prosiłabym, żeby resort się odniósł. Czyli rozumiem, że po prostu ktoś ma wyższe kwalifikacje, a jest zatrudniany na stanowisku, gdzie nie są potrzebne. Ale też nie znamy sposobu zatrudniania. Nie wiem. Czy na przykład jak jest gdzieś potrzebny lekarz okulista, to czy jest wymóg na konkretnym stanowisku, że to musi być pierwszy czy drugi stopień specjalizacji? Proszę, żeby się resort ustosunkował. Bo wtedy to by miało znaczenie. Powiedzmy, że na przykład na danym stanowisku wystarczy specjalista po pierwszym stopniu specjalizacji, a jest ktoś, kto ma drugi. Rozumiem, że po prostu intencją wnioskodawców jest to, że mimo że on zajmuje stanowisko, do którego wystarczy pierwszy stopień specjalizacji, a ma drugi, to ma płacone według tej stawki dla lekarza specjalisty z drugim stopniem specjalizacji. Trzeba wiedzieć, czy rzeczywiście tak wygląda to zatrudnianie, czy tak są dokładnie określane te wymagania – że to dotyczy nie tylko specjalności, ale też poziomu kwalifikacji, czy to jest specjalizacja pierwszego, czy drugiego stopnia i tak dalej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Z wypowiedzi Biura Legislacyjnego rozumiem, że poprawki należy głosować oddzielnie.

Stanowisko rządu co do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Marcelinę Zawiszę?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Nie popieramy. Tłumaczyłem wcześniej istotę zmiany.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Marcelinę Zawiszę. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 73 posłów. Za 32, przeciw 41, brak głosów wstrzymujących. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

O podobnym charakterze poprawka została zgłoszona przez pana posła Rajmunda Millera. Pan minister, proszę bardzo, stanowisko do poprawki?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Też nie popieramy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Rajmunda Millera? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 72 posłów. Za 31, przeciw 41, brak wstrzymujących. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

I to były poprawki do treści zawartej w wierszu pierwszym kolumny drugiej.

Teraz jest pakiet poprawek dotyczących zawartości tabeli, czyli współczynników. Ponieważ Biuro Legislacyjne wypowiedziało się, że w zasadzie to jest prawie wszystko jedno, która będzie głosowana najpierw, wobec tego… Tak?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, ponieważ w międzyczasie jeszcze spłynęły poprawki… Mamy tak – cały załącznik z koła Polska2050. Mamy cały załącznik od pani poseł Zawiszy. Mamy cały załącznik o pana posła Rutki. Mamy pytanie, bo mamy dwie poprawki od pani poseł Skowrońskiej. Mam dwie różne wersje…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Trzy wersje. Jeżeli cała tabela…

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Dwie całe tabele mam od pani.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dwie całe tabele, dwie różne. W jednej zmienione są wszystkie wskaźniki – plus 0,3. A w drugiej – od 1 do 4 – są podane nowe wskaźniki w stosunku do przedłożenia rządowego.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Mamy pięć poprawek, które nadają całemu załącznikowi brzmienie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałam powiedzieć, że tożsame są poprawki Lewicy. Te dwie…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

No właśnie nie są.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Te dwie są tożsame. Gdyby pan przewodniczący Piecha raczył przeczytać, toby wiedział.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Przepraszam bardzo. Tak na szybko patrzymy. Poprawka pani poseł Skowrońskiej i poprawka pani poseł Zawiszy jednak różnią się. W pkt 6 mamy inne wartości.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Różnią się w pkt 6, więc musimy głosować oddzielnie. Proszę bardzo, zatem głosujemy poprawkę zmieniającą współczynniki w tabeli zgłoszoną przez panią poseł…

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Najdalej idąca jest poprawka Polski2050.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan przewodniczący ma rację. Najdalej idące poprawki proponuje koło Polska2050. Wobec tego tę poprawkę będziemy głosować jako pierwszą.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mam uwagę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jaką? Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym zapytać Biura Legislacyjnego… Chciałabym zaproponować następujący sposób głosowania. Aby w tabeli głosować według liczby porządkowej pierwszą kwotę, a potem dopiero inne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, decyzja jest taka – tabele są kompleksowe i głosujemy tabele kompleksowo. Uznaliśmy, że najdalej idąca jest… Przystępujemy do zaopiniowania.

Proszę się uspokoić… Przystępujemy do opiniowania poprawki…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, chciałabym wskazać źródło finansowania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, nie było napisane, więc nie ma potrzeby.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam się ustosunkować do uwagi pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Stanowisko ministerstwa do poprawki zgłoszonej przez Polska2050?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki wyznaczającej nowe współczynniki w tabeli zgłoszonej przez panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę? Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 76 posłów. Za 32, przeciw 43, wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka zgłoszona przez panią poseł Skowrońską i grupę posłów dotycząca tabeli. Stanowisko rządu?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Ale mamy dwie tabele podpisane przez panią poseł Skowrońską. Dlatego pytanie – która tabela?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To jak się nie mogła zdecydować…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

O nie, nie. Ja zawsze się mogłam zdecydować…

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy nie musi być jedna poprawka? A po odrzuceniu ewentualnie kolejna? Bo przecież trudno składać dwie przeciwstawne poprawki do tego samego przez tę samą osobę.

Legislator Urszula Sęk:

Pani poseł wnioskodawca niech powie, która w jej mniemaniu jest tą preferowaną i zaczniemy od tej, na której bardziej zależy. W momencie, kiedy państwo odrzucą

tę poprawkę, głosujemy mniej korzystną z punktu widzenia wnioskodawcy. Tak należy to głosować.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł, którą pierwszą głosujemy?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym poinformować, że złożyliśmy do tabeli trzy poprawki. Najdalej idąca jest pierwsza, która we wszystkich grupach – łącznie z grupą szóstą, której daje współczynnik pracy 1,26 – zwiększa w stosunku do przedłożenia rządowego wszystkie współczynniki pracy o 0,3. Chcę powiedzieć, że źródło finansowania – jak bardzo się martwi pan poseł Piecha – gdyby nie dawano pieniędzy na telewizję publiczną, zaspokoi wszystkie potrzeby dotyczące zwiększonej kwoty. A zatem nasza poprawka jest pierwsza. Potem jest poprawka w tabeli złożona przez Lewicę w pkt 6 – 1,11. Chciałabym państwa bardzo serdecznie namówić na głosowanie za tą poprawką. Bo ona w sposób pełny, kompleksowy mówi o wszystkich grupach. Realizuje wszystkie głosy i uwagi państwa ze strony samorządowej, która brała udział w dzisiejszym posiedzeniu. Myślę, że będzie dobrze służyła.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. W takim razie głosujemy nad poprawką najszerzej…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie macie pieniędzy w Funduszu Odbudowy? To ma kosztować 1,9 mld zł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Skowrońską i grupę posłów. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 78 posłów. Za 35, przeciw 43, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Kolejna poprawka, moim zdaniem dalej idąca, to jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Zawiszę, gdzie się zaczyna od 1,61 dla lekarzy. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Nie popieramy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Zawiszę i pana posła Wolskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 80 posłów. Za 36, przeciw 43, 1 głos wstrzymujący. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Kolejna poprawka. Pan poseł Marek Rutka. Też dotycząca całej tabeli. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Nie popieramy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Marka Rutkę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 81 posłów. Za 36, przeciw 43, wstrzymało się 2 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Kolejna poprawka, zgłoszona przez panią poseł Skowrońską, dotycząca zmiany w czterech miejscach w tabeli. Nie… Już naprawdę…Wszyscy wiedzą, że chcemy dać więcej.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chcemy dotrzymać tego, na co pan minister Szumowski umówił się z lekarzami. Jeżeli pan minister Szumowski tak obiecał, to aktualny minister jako dżentelmen powinien tego uzgodnienia dotrzymać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister, stanowisko do poprawki.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, głosujemy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Skowrońską i grupę posłów? To jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 78 posłów. Za 36, przeciw 42, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Kolejna poprawka, zgłoszona przez panią poseł Skowrońską i panią poseł Gelert. Dotyczy pozycji 8 i 9 w tabeli. Stanowisko rządu?

Umówiliśmy się. Była dyskusja ogólna.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Jesteśmy przeciw.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale panie przewodniczący, to nie o to chodzi. Jeśli mamy zdalny przekaz, to nasi obserwatorzy, którzy uczestniczą w posiedzeniu Komisji, nie wiedzą, nad czym my głosujemy. Zatem chciałam powiedzieć, że ta poprawka to ta najskromniejsza – dotyczy grupy pielęgniarek i położnych. Proszę państwa, jeśli nie ma szansy na podniesienie wskaźnika o 0,04 dla grupy pielęgniarek i położnych, która liczy 167 tys. osób zatrudnionych, która cały czas walczyła w okresie COVID-u, walczyła bardzo ciężko z COVID-em – naprawdę to jest to minimum, o którym mówimy. To nawet nie są pieniądze tak potrzebne, jakie dajecie na telewizję publiczną. To jest na leciuteńkie podwyższenie. Będzie to mniej niż 5% wynagrodzenia, o którym mówicie. A dzisiaj inflacja wynosi przeszło 5%.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za uzasadnienie. Stanowisko rządu negatywne, tak?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Negatywne, bo daliśmy dużo więcej. Było 0,8 i 0,9 w tych pozycjach. Znacząco więcej.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

No niech pan nie żartuje, panie ministrze. Było 0,8 i 0,9. Daliście 0,81 – więcej o 0,01. I pan mówi, że to jest dużo? Niech pan policzy, ile to jedna setna różnicy. 50 groszy?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Skowrońską i panią poseł Gelert. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chodzi o to, że nie daliście…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie dyskutować w trakcie głosowania. Panowie przewodniczący też. Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 80 posłów. Za 35, przeciw 44, 1 głos wstrzymujący. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. Jeszcze nam dwie poprawki.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To by mniej kosztowało niż wybory kopertowe.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poprawka zgłoszona przez pana posła Rajmunda Millera dotycząca pozycji 8. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Nie popieramy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Rajmunda Millera? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 80 posłów. Za 35, przeciw 44, 1 głos wstrzymujący. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka zgłoszona przez pana posła Rajmunda Millera dotycząca pozycji 9. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Rajmunda Millera? Kto jest przeciw? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 79 posłów. Za 35, przeciw 42, 2 głosy wstrzymujące. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Tym sposobem rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki do załącznika… Nie?

Legislator Urszula Sęk:

Panie przewodniczący, ta poprawka, która dodaje artykuł 3a… Dopatrzyliśmy się, że wejście jej jest takie, że w art. 1 po pkt 2… Czyli ta poprawka, która dotyczy, że w przypadku podniesienia kwalifikacji…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam. Ale ja mówiłem o rozpatrzeniu załącznika.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze. Myślałam, że art. 1. A to jest też w art. 1.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Ale ja jeszcze nie skończyłem zdania. Rozpatrzyliśmy poprawki zgłoszone do załącznika wymienionego w art. 1, zmiana nr 3.

Teraz została zgłoszona poprawka…

Nie. Nie mam poprawki do art. 1.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę zerknąć. Jest zapisane, że w art. 1 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu. Czyli zmiana nowa. Dlatego się zgłosiłyśmy. W pierwszym oglądzie to sugerowało, że to jest dodawany artykuł ustawy 3a, a tu chodzi o to, żeby do tej ustawy, która jest w art. 1 zmieniana, dodać artykuł. Tylko teraz dwa pytania. W ustawie matce jest już art. 3a. Czyli on ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2022 r., czyli ten może jako 3b państwo by chcieli dodać, dobrze? To jest jedna rzecz.

Wczytałyśmy się w treść. Czy to nie jest pewna korelacja z tym, co już głosowaliśmy w tabelce? Bo tam też mowa była o kwalifikacjach w tej nazwie. Czy to jedno z drugim nie ma takiego połączenia?

Poseł Rajmund Miller (KO):

Może ja wyjaśnię. Proszę państwa, chodzi nam o to, że kiedy dany lekarz uzyskuje drugi stopień specjalizacji, żeby nie było to naliczane później, tylko w momencie, kiedy jego kwalifikacje zostaną podniesione. Bo nie ma to nic wspólnego z wynagrodzeniem na kierowniczym czy ordynatorskim stanowisku. Z tego tytułu są po prostu inne wynagro-

dzenia. W momencie, kiedy zdaje egzamin i zyskuje nowe kwalifikacje, żeby uzyskiwał z tego tytułu odpowiednie świadczenie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo. To jest w zasadzie sposób przeliczenia później. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Oczywiście jesteśmy przeciw. Czyli jeśli ktoś nie ma specjalizacji i jest zatrudniony w prywatnej ochronie zdrowia i dostanie specjalizację, to wówczas z automatu pracodawca prywatny musi podwyższyć wynagrodzenia. Tak. Ale jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Rajmunda Millera. Proszę o uruchomienie głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Rajmunda Millera? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 77 posłów. Za 34, przeciw 41, wstrzymało się 2 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Tym sposobem rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki zgłoszone do art. 1. Rozpatrzony został art. 1.

Artykuł 2. Uwag nie ma, poprawek nie zgłoszono. Stwierdzam jego rozpatrzenie.

Artykuł 3. Uwag nie ma, poprawek nie zgłoszono. Stwierdzam jego rozpatrzenie.

Artykuł 4. Uwag nie ma, poprawek nie zgłoszono. Stwierdzam jego rozpatrzenie.

Artykuł 5. Uwag nie ma, poprawek nie zgłoszono. Stwierdzam rozpatrzenie art. 5.

Rozpatrzyliśmy tym sposobem wszystkie artykuły zawarte w projekcie ustawy.

Jeszcze przypominam, żeby upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym i językowym. Takie upoważnienie już sygnalizowałem przy art. 1. Sprzeciwu wobec tej propozycji nie ma.

Zatem przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Naprawdę dyskutowaliśmy tak długo, parę godzin, że już chyba nie ma wielkiego sensu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciał pan powiedzieć, że mi pan nie da głosu?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak chciałem powiedzieć. Głosujemy nad całością projektu ustawy. Kto jest za przyjęciem całości projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 80 posłów. Za 52, przeciw 6, wstrzymało się 22. Stwierdzam, że połączone Komisje przyjęły projekt ustawy.

Jeszcze poseł sprawozdawca. Proponuję pana przewodniczącego Bolesława Piechę. Wyraża zgodę?

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo. Są inne propozycje?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałam się zgłosić. Zgłaszam swoją kandydaturę na posła sprawozdawcę, bo kto jak nie opozycja odda rzetelniej głosy strony społecznej w tej sprawie? Odda rzetelniej, jakie są problemy w ochronie zdrowia. Bo przecież państwo wszystko zamiatają pod dywan. Zamietliście pod dywan zakup maseczek i respiratorów. Zamietliście pod dywan sprawę między innymi wyborów kopertowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, to już naprawdę nie ma nic do rzeczy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dlatego nawet przy sprawozdawaniu nie mamy do państwa zaufania. A zatem proszę formalny wybór. Złożyłam propozycję i stawiam się do dyspozycji pań i panów z Komisji jako poseł sprawozdawca tego projektu, aby powiedzieć o wszystkich problemach, również o tych, których nie zauważacie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. W związku ze zgłoszeniem pana posła Bolesława Piechy na sprawozdawcę Komisji, a w drugiej kolejności pani przewodniczącej Skowrońskiej, poddam pod głosowanie najpierw kandydaturę pana posła Bolesława Piechy. Jeśli nie uzyska większości, będziemy głosować drugą kandydaturę.

Kto jest za tym, aby sprawozdawcą Komisji był pan przewodniczący Bolesław Piecha? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 82 posłów. Za 45, przeciw 34, 3 głosy wstrzymujące. Stwierdzam zatem, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Bolesława Piechę na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To mój wynik nie jest zły.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji.

Po pięciu minutach przerwy, przypominam, Komisja Finansów Publicznych spotyka się, aby zaopiniować poprawki zgłoszone w drugim czytaniu.